Oprawiono w r. 1933 (przedtem był bez oprawy)

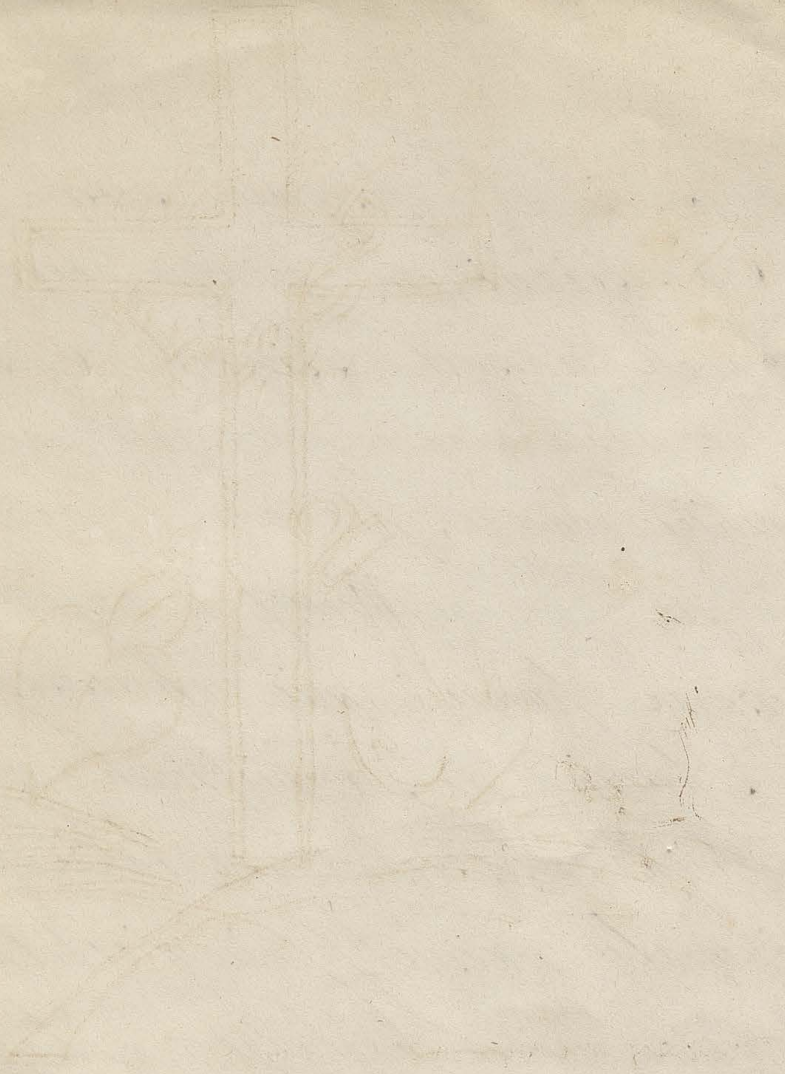
I

Pamiętnik dla Dzieci Polskich

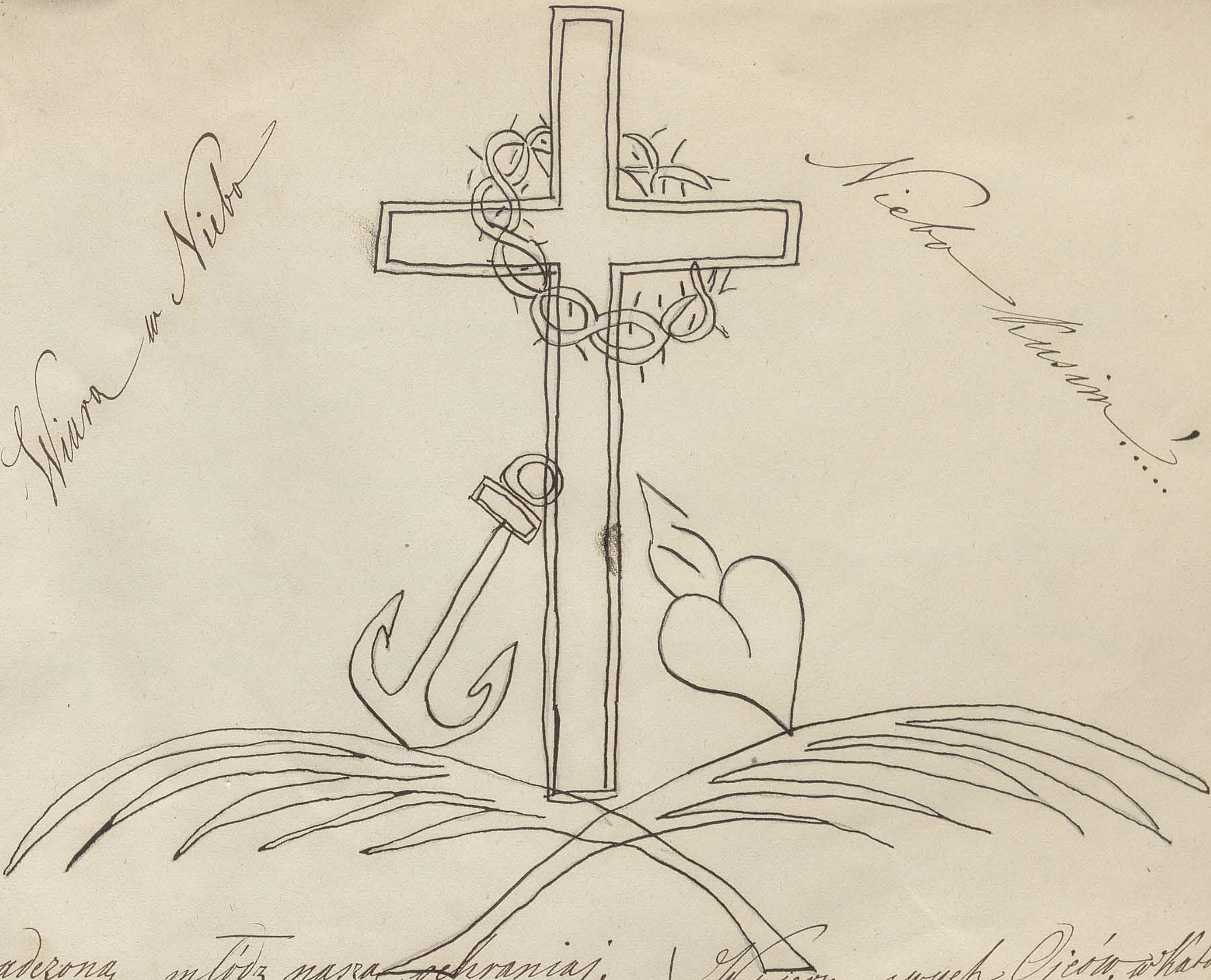
Słowo Boże kto przyjmie sercem, i zastosuje w czynie,
będzie Chrześcianinem godnym tego nazwiska —
W chlubnych naszych Dziejach Ojczystych, młodzież Polska
znajdzie do naśladowania przykłady cnót Obywatelskich,
Bohaterskiej odwagi, prawości i poświęceń —
Starano się jak najkrócej i najjaśniej ułożyć je,
nie obarczając pamięci, nie opuszczając zdarzeń —
Urywki z poezji najsławniejszych naszych Poetów, prócz
uczucia piękności, zdolne są także wzbudzić myśli szczytne,
które ożywiały naszych nieśmiertelnych Przodków —
Pisano w celu dobra ogólnego, w Kamieńcu Podolskim

Roku 1862.

M. Mi[illegible]

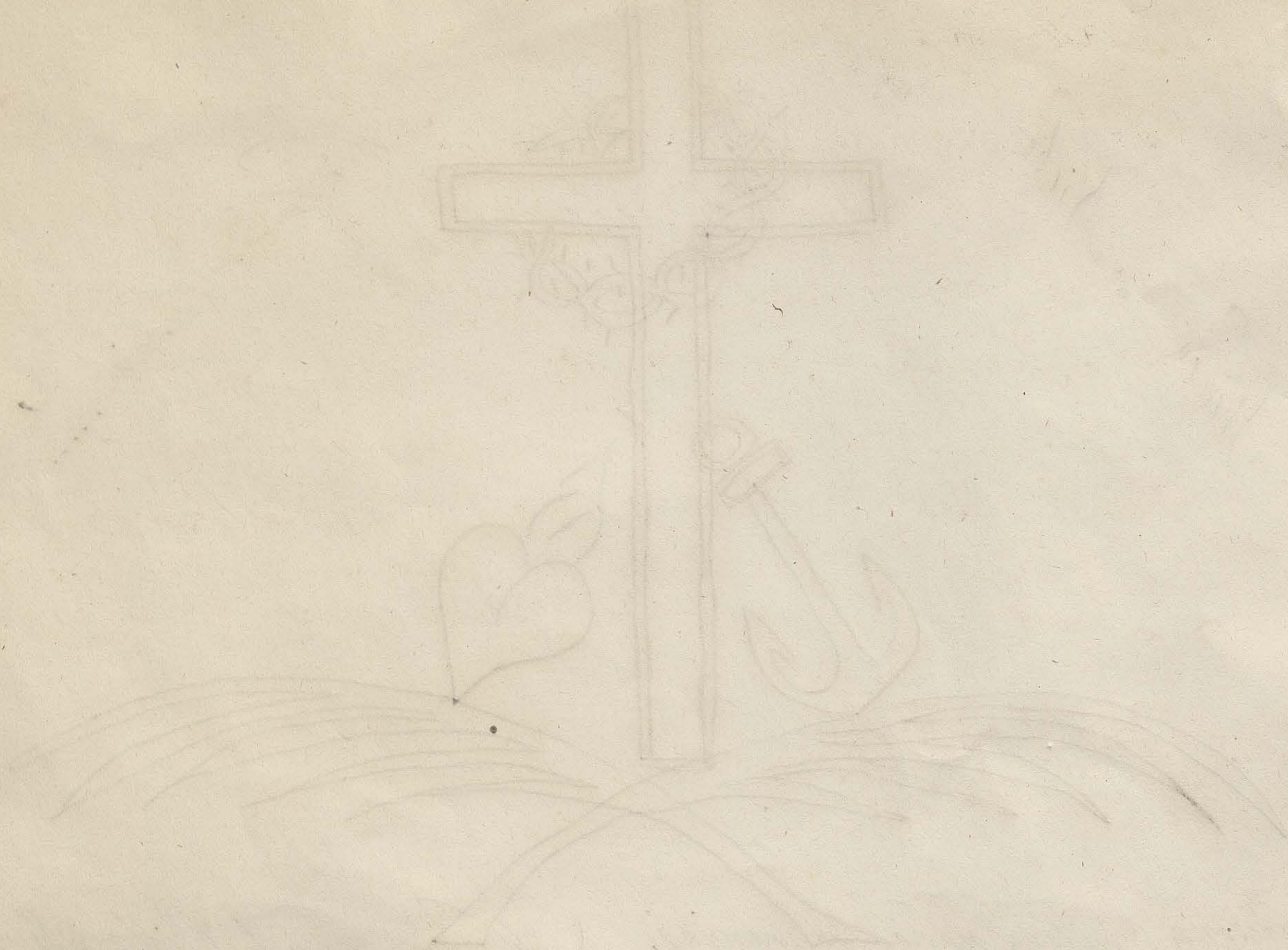


Wiara w Niebo



Niebo Kusim....

Niedoświadczoną młódz naszą ochraniaj,
Niech przeciwności przejdzie ścieżki trudne, | W wierze swych Ojców, w katolickiej Wierze,
Niech przetrwa burze, jak opoka wierna!



Do Dzieci

Szczęście rzadko gości na ziemi — Cierpienia nieodłączną koleją życia — Mocą Wiary zachowując spokój Ducha, w chwilach najboleśniejszych, których już wiele liczyć mogę w niedawno rozpoczętém życiu; chcę i Wam Dzieci, wskazać źródło, w którym czerpię siłę i uspokojenie — Oby Słowa Boże, podług przepowieści ewangielicznej, „padły na dobrą ziemię, i wydały owoce setne i tysiączne„! —

Serce nieskażone, jest zbyt wielkiém, by samą tylko miłością ziemską, żyć mogło! —

Wyjątki z życia i słów Zbawiciela

Bóg Wszechmocny tworząc świat, obdarzył Człowieka Duszą nieśmiertelną, zdolną pojąć i uwielbić Boga; która przeszedłszy przez próby tego życia, wróciłaby czysta i nieskażona do swojego Stwórcy, odebrać nagrodę zgotowaną cnocie. — Lecz że nie znasz cnoty bez ofiar i zasług, Bóg oświeciwszy Człowieka Duchem Świętym, wskazawszy mu złe i dobre, dał mu wolną wolę. Człowiek uległ namiętnościom, zapomniał o Bogu, zkruszył wielkość swej Duszy, i zamknął dla siebie drogę do Nieba. Bóg sprawiedliwy, odrzucił niegodnego Człowieka; lecz tenże Bóg nie przebrany w miłosierdziu, postanowił najświętszą i najstraszniejszą Ofiarą, zbawić rodzaj Ludzki któren umiłował

Sprawiedliwość Jego wymagała najczystszej i najdoskonalszej
Ofiary, miłosierdzie Jego Błogosławione przyjęło tę ofiarę
na siebie. On Bóg, Pan, i Stwórca, wziął na siebie
postać Człowieka, by cierpiał za nasze nieprawości, nauczył
naszych powinności, dał przykład Cnót najwznioślejszych;
Krwią swoją najświętszą i śmiercią zbawił i uświęcił Człowieka,
i najwyższą doskonałością Człowieka-Boga, przewyższył
grzechy Świata i odzyskał Nieba. Jakim sposobem to
Boskie miłosierdzie spełnioném zostało, tak nas Pismo
Święte naucza.

Zacharjasz i Elżbieta, prawi w obliczu Boga, oboje starzy
i bez dzietni, żyli pełniąc przykazania Boskie. Zacharjasz
był Kapłanem. Gdy pewnego razu znajdował się w świątyni

pokazał mu się Anioł i rzekł: „Nie bój się Zacharjaszu jam
jest anioł Gabryjel, przychodzę zwiastować ci radość", Bóg ci
da syna, nazwiesz Go Jan; będzie On wielki przed Panem i
wielu cieszyć się będzie z narodzenia Jego" — To być nie może,
odpowiedział Zacharjasz, już zestarzeliśmy się a Bóg nie dał potomstwa
— Jest że co niepodobnego Bogu? rzekł Anioł, lecz żeś nie uwierzył
słowom moim, zostaniesz niemym, aż do dnia w którym spełnio-
-nem będzie com ci przepowiedział — Zacharjasz wyszedł z Świątyni,
lud zgromadzony w przysionku, widząc Go, odgadł że musiał mieć
jakieś widzenie, lecz daremnie Go badano, Zacharjasz był niemym.
W ziemi Galilejskiej, w mieście Nazaret, była Najświętsza
Dziewica Marja, Bóg wszechmocny, co z wysokości Chwały
Swojej widzi czyny, myśli, i serca ludzkie, Błogosławioną
Marję obrał za Matkę swego jedynego Syna Jezusa Chrystusa.

Anioł Pański zwiastował Pannie Maryi, „Oto Ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według słowa Twego =
I Słowo Syn Boży stało się ciałem —
Potem, Marya poszła odwiedzić swoją krewnę Świętą Elżbietę, która ujrzawszy Najświętszą Pannę, napełniona Duchem Świętym, zawołała: „Błogosławionaś Ty między Niewiastami! i z kądże mnie to szczęście że Matka Pana mego, mnie odwiedza?„ Marya widząc że Bóg Jej tajemnicę objawił Elżbiecie, chwaliła i dziękowała Bogu, w tych słowach: „Moja Dusza niech uwielbia Pana! Duch mój rozradował się w Bogu, i Zbawicielu moim, On wejrzał na pokorę służebnicy swojej, i odtąd Błogosławioną mnie zwać będą wszystkie pokolenia. Uczynił wielkie rzeczy, Wszechmocny, którego Imie Święte, a miłosierdzie Jego od Narodu do

Narodu, dla tych co się Go boją; On w nic obraca zamysły
pysznych, strąca wyniosłych, a wznosi pokornych; —
Wkrótce potem, Zacharjasz i Elżbieta, otrzymali obiecanego
od Boga Syna. Zgromadzeni krewni i przyjaciele, by się cieszyć
ich radością, chcieli według zwyczaju w Izraela dać mu Imię
Ojca; a gdy Święta Elżbieta Imieniem Jana, zwać Go chciała,
zapytano Ojca który dotąd był niemym; Jan jest Imię jego,
napisał Zacharjasz, i w tej chwili spełnionem zostało wszystko
co mu anioł powiedział — Zacharjasz odzyskał mowę, a napeł-
-nion Duchem Świętym, błogosławił Boga i przepowiadał
przyjście Zbawiciela; a Ty dziecię moje, rzekł, obracając
mowę do małego Jana, będziesz nazwany Prorokiem Najwyż-
szego; boś przyszedł na Świat, byś torował drogę Pana, i przy-
-gotował lud do przyjęcia Zbawiciela swojego. —

W czasie panowania Cesarza Rzymskiego Augusta, gdy Rzym
rządził podległą mu Ziemią Żydowską, wyszedł rozkaz spisania
całej ludności, i każdy musiał się udać do miasta, z kąd
był rodem. Najświętsza Panna wraz z Świętym Józefem,
któremu Bóg objawił przez Anioła że Go obiera za Opie-
-kuna Dziewicy Marji, i swego Boskiego Syna, udali
się do Betlejem, wielki tłum przybyłych zapełniał gos-
-pody, tak że Najświętsza Marja z Świętym Józefem w małej
stajence musieli się umieścić; w tej to stajence, urodził się
Bóg Zbawiciel, objawiony od początku Świata, opowiadany
przez Proroków, oczekiwany od Błogosławionych!
Ten cud wielki oznajmiony został najprzód pasterzom, którzy
na polach Betlejemskich trzody paśli; byli to ludzie czyste-
-go i pokornego serca, a tacy w obliczu Pana są wielkiemi.

Widzieli otwierające się Niebo, Anioł Boży zwiastował Im szczęście jakie ten świat spotkało, narodzenie Zbawiciela Jezusa Chrystusa: „Idźcie do Betlejem do stajenki gdzie trzody czasem spędzacie, a znajdziecie dzieciątko w żłobku„ A wiele Aniołów unosząc się w powietrzu śpiewało: „Chwała na wysokości Bogu, a na Ziemi pokój ludziom dobrej woli„

Pasterze spiesznie udali się do Betlejem i pierwsi oddali hołd Bogu narodzonemu, niosąc Mu w ofierze, serca pełne uwielbienia i radości. W krótce potem Świętych trzech Króli, którym objawione było narodzenie Zbawiciela, przybyli do Jerozolimy w celu oddania czci Jezusowi, którego nazywano Królem Żydowskim. Dowiedziawszy się o przyjściu na świat Odkupiciela, Herod, panujący wówczas w imieniu Cesarza Rzymskiego, nie pojmując iż Królestwo Boskie nie jest z tego Świata, zły i bezbożny, bał się o swój tron, a chcąc zabić Chrystusa

wydał rozkaz okrutny, aby wszystkie dziatki w okolicach
Betlejem nie dawno narodzone, pomordowano.—
Święty Józef ostrzeżony przez Anioła uwiózł wraz z Najświętszą
Marją Boskie dziecię do Egiptu; w kilka lat dopiero po
śmierci Heroda, wrócili do swego rodzinnego miasta Naza-
retu; gdzie się utrzymywali z pracy rąk, wychowując Jezusa —
Józef i Marja, szli co rok na święto Paschy, do Jerozolimy
jak nakazywało prawo; gdy Jezus miał lat dwanaście,
wzięli Go też z sobą; gdy dnie uroczystości przeszli wracając
do domu spostrzegli, iż nie ma Jezusa, który bez pozwolenia
nigdy się od Nich nie oddalał; zatrwożeni i zmartwieni szukali
Go, przez dni dwa, z niewypowiedzianym smutkiem; trzeciego dnia
weszli do Kościoła i obaczyli Boga-Dziecię, między nauczy-
cielami prawa Boskiego, otoczonego ludem, dziwiącym się
nadzwyczajnej mądrości słów Jego.—

Matka Święta rzekła: „Moje dziecię, oto trzy dni szukamy Cię z boleścią” — „Czyliż trzeba było tak długo mnie szukać, odpowiedział Jezus, czyliż nie wiedzieliście że Ja w domu Ojca mego być muszę?” — Z Jerozolimy wrócił znowu Jezus do chatki swojej w Nazarecie, gdzie przepędził swoje dziecinne lata. Pismo Święte mówi temi słowy: „Jezus był swym Rodzicom posłuszny, wzrastał w mądrość i miłość przed Bogiem i ludźmi, jako też i w wiek.” —

Jan Święty w głębokiej puszczy, przygotowywał się do swego powołania; Lecz odebrawszy rozkaz Boski, wyszedł w okolicę rzeki Jordana, i zaczął nauczać publicznie: „Czyńcie pokutę; bo się Królestwo Niebieskie zbliża.” to było główną treścią Jego nauczania. Słuchaczów którzy żałowali za grzechy i postanowili poprawę, Jan chrzcił wodą. Nie tylko mieszkańce nad Jordanem, ale cała Jerozolima, cała Judea, szła do Niego; wszyscy wyznawali winy, i prosili o chrzest; a gdy wielu skruszonych Jego

słowami pytali co mają czynić? Jan rzekł: „Który ma
dwie suknie niech jedną da temu, co nie ma żadnej; kto ma
więcej żywności nad swoją potrzebę, niech podobnież uczyni.—
Gdy niektórzy rozumieli że może Jan jest Chrystusem, tak
im odpowiedział: „Ten który wkrótce po mnie przyjdzie jest
możniejszym odemnie, Ja, nie jestem nawet godzien rozwią-
zać rzemyk u Jego obuwia, ja tylko chrzczę wodą, bym was
do pokuty przygotował, a On będzie was chrzcić duchem świętym.
Gdy cały lud dał się ochrzcić przyszedł Jezus z Nazaretu do
Jana, i gdy chciał w rzekę wstępować: „Ja od Ciebie potrze-
buję być ochrzczonym zawołał Jan, z najgłębszem uszanowaniem,
a Ty przychodzisz do mnie„ Jezus ochrzczony wyszedł z rzeki i
modlił się, wtem otworzyło się niebo, Duch święty w postaci
gołębia krążył nad Jego głową i usłyszano głos: „Ten jest

Mój Najmilszy Syn w którym sobie upodobałem.„—
Z tamtąd udał się Jezus na puszczę, gdzie 40 dni i nocy zostawał, modlił się, myślał i pościł. Właśnie stało wielkie mnóstwo ludu koło Jana, gdy Jezus wracał z puszczy; skoro Go Jan postrzegł, zawołał pełen radości: „Patrzcie! Ten jest Baranek Boży, który gładzi grzechy świata. Ten jest, o którym mówiłem zawsze: po mnie przyjdzie Ten, który mnie przewyższa, Ten, który był przedemną.„— Odtąd, Pan nasz Jezus Chrystus, przechodził od miasta, do miasta, od miasteczka, do miasteczka; uzdrawiał chorych; ślepym wzrok, niemym mowę, przywracał; umarłych wskrzeszał; wszędzie mu towarzyszyły cuda miłosierdzia, słowa Jego Boskie niosły zbawienie i życie całemu Światu. Oby te święte słowa, które tu wymienię, umocniły nas odwagę w drodze życia, i były przewodnikiem naszego postępowania, na chwałę w Trójcy jedynemu Bogu, na zasługę życia wiecznego.

„ Błogosławieni są ubodzy w duchu bo ich jest Królestwo
„ Niebieskie ———
„ Błogosławieni smutni, albowiem będą pocieszeni —
„ Błogosławieni cisi, albowiem osiądą ziemię —
„ Błogosławieni którzy pragną sprawiedliwości, albowiem
„ będą nasyceni — Błogosławieni którzy mają czyste serca, bo oglądają Boga
„ Błogosławieni pokój czyniący, bo będą Synami Boskiemi zwani.
„ Błogosławieni miłosierni, albowiem otrzymają miłosierdzie.
„ Błogosławieni którzy cierpią prześladowania, dla sprawied-
„ -liwości, bo ich jest Królestwo Niebieskie —
„ Błogosławieni jesteście, gdy wam ludzie dla mnie złorze-
„ -czyć, i prześladować będą, cieszcie się i radujcie, bo nagroda
„ wasza obfita jest w Niebie" —

„ Miłuj Pana Boga twego z całego serca z całej duszy twojej
„ a bliźniego jak siebie samego —
„ Jeśli chcesz ofiarę Bogu uczynić, a przypominasz że Brat
„ twój ma co przeciw Tobie, zostaw ofiarę a idź pojednaj się
„ pierwiej z Bratem, potem ofiaruj dary —
„ Miłujcie nieprzyjaciół waszych, czyńcie dobrze tym co was
„ nienawidzą, a módlcie się za tych którzy was prześladują i
„ obrażają, w tenczas będziecie prawdziwemi Synami waszego
„ Ojca w Niebie —
„ Daj temu który cię prosi, nie odwracaj się od tego, co chce
„ u ciebie pożyczyć —
„ Nie dosyć jest fałszywego świadectwa, lub fałszywej przysięgi
„ nie popełnić, niech mowa wasza będzie prawdą —

„ Wystrzegajcie się dobre uczynki jedynie przed ludźmi czynić,
„ bo tak nie możecie się spodziewać nagrody od waszego Niebies-
„ -kiego Ojca; Jeśli chcesz dać jałmużnę, to niech twoja lewa
„ ręka, nie wie co daje prawa; a Ojciec twój który widzi w skry-
„ -tości, odda ci jawnie — Gdy się chcesz modlić, nie używaj
„ wielu słów, jak poganie, którzy myślą że dla ilości słów
„ będą wysłuchani; tak się modlić macie: Ojcze nasz który
„ jest w Niebie ... — Gdy bliźnim urazy darujecie to
„ także Ojciec Niebieski, wam wasze błędy odpuści; gdy bliźnim
„ urazy nie odpuścicie, to także Ojciec Niebieski wam
„ wszystek błędów nie odpuści. —
„ Nie zbierajcie skarbów na ziemi, lecz starajcie się o Niebo. —
„ Nie troszczcie się zbytecznie co będziecie jedli, ani w co odziejecie

„się albowiem Ojciec wasz Niebieski wie czego potrzebujecie;
„szukajcie przed wszystkim Królestwa Bożego i Jego sprawiedliwości,
„a wszystko czego potrzebujecie, da wam Opatrzność Boska —
„Proście a będzie wam dano, szukajcie a znajdziecie. Wszystko co
„chcecie by ludzie dla was czynili, czyńcie dla nich; jaką miarką
„mierzycie, taką odmierzono wam będzie. Nie każdy który mówi
„do mnie Panie! Panie! wejdzie do Królestwa Niebieskiego
„ale ten, który spełnia wolę mojego Ojca w Niebie —
„Błogosławieni którzy mnie nie widzą a wierzą we mnie.

Łazarz który mieszkał w Betanji z dwoma siostrami
Martą i Marją, był chory, siostry wysłały do Jezusa posłańca
i kazały mu powiedzieć: „Panie ten, którego kochasz słaby jest"

W kilka dni potém, przyszedł Jezus do Betanji a ciało Łazarza od czterech dni, już spoczywało w grobie. Marta wyszedłszy na spotkanie Chrystusa zawołała ze łzami: „Panie! gdybyś tu był, toby mój brat nie umarł,, Jezus rzekł jéj: „Brat Twój zmartwychwstanie„ — „Wiem, odpowiedziała Marta, że w dzień Sądu, przy powszechnym zmartwychwstaniu, i On zmartwychwstanie. — Jezus rzekł: „Jam jest zmartwychwstanie i życie, kto we mnie wierzy ten, będzie żył choćby umarł, a każdy który żyjąc we mnie wierzy, nie umrze na wieki„ Wtém nadeszła Marja, a upadłszy do nóg Chrystusa mówiła płacząc: „Panie! gdybyś tu był to by mój Brat nie umarł„ a mnóstwo krewnych i znajomych Łazarza przyszli także ze łzami. Widząc Jezus wszystkich

żałośnych, mocno wzruszony, poszedł do grobu i rzekł: „odwalcie kamień". „Panie! zawołała Marta, już ciało zepsute."
— Czyliżem ci nie mówił, rzekł Jezus, jeśli wierzysz, moc Boską obaczysz. Gdy lud odwalił kamień, Jezus wzniósł oczy do Nieba, a potém zawołał: „Łazarzu wstań"! i ożył umarły —
Jezus wjeżdżał do Jerozolimy na oślątku, wielki tłum ludzi szedł za Nim, każdy chciał widzieć i uwielbiać Tego, który tyle cudów miłosierdzia uczynił; radość ogarnęła wszystkich, jedni słali swoje suknie, przed Nim na drodze, inni obcinali gałązki Palmy, nieśli przed Nim, lub rzucali pod nogi, wszyscy wołali: Chwała Synowi Dawida! Błogosławiony, który idzie w Imie Pana!

Pan i Odkupiciel nasz Jezus Chrystus, dniem przed męką swoją, przy ostatniej wieczerzy z uczniami swemi, postanowił przenajświętszy sakrament; cud nieustanny i wieczny, który się we Mszach Świętych powtarza. Wziął chleb w święte i Bło-gosławione ręce swoje, a wzniósłszy oczy do Boga Ojca, Jemu dzięki czyniąc, błogosławił, łamał, dawał uczniom swoim mówiąc: „Bierzcie i pożywajcie wszyscy, to jest ciało moje." Potém biorąc kielich z winem i także dzięki czyniąc, błogosławił dawał uczniom swoim mówiąc: „Pijcie z niego wszyscy, ten jest bowiem kielich krwi mojej, nowego i wiecznego prawa, tajemnica Wiary. To jest krew, która za was i za wiela wylaną będzie, dla odpuszczenia grzechów. Czyńcie i wy tak, dodał, na pamiątkę moją." Tak też dotąd, następcy Apostołów kapłani czynią, poświęcają chleb i wino słowami Zbawiciela

i te zamieniają się w krew i ciało Jego. Ktokolwiek przystępuje do Komunji Świętej, chociaż na pozór kawałek opłatka pożywa, wierzyć powinien iż pod tą odrobiną ukryty jest Chrystus. Z jakże skruszonem i czystem sercem, z jaką wiarą, nadzieją i miłością, powinniśmy przystępować, do Przenajświętszego Sakramenta.

„ O moje kochane dziatki rzekł potem Jezus, odejdę, a wy teraz
„ iść ze mną nie możecie, lecz bądźcie dobrej myśli, jeżeli ufacie
„ w Boga, to też i we mnie ufać będziecie. W domu mego
„ Ojca jest wiele pomieszkania, Ja tam teraz pójdę wam
„ miejsce przygotować, a potem przyjdę i was do siebie wezmę
„ Ja jestem drogą prawdy i życiem, o co kolwiek tymczasem
„ Ojca mego w Imieniu moim prosić będziecie, dano wam będzie,
„ będę Ojca prosił, to On wam zeszle Ducha Świętego pocieszyciela

„ nie zostawię was sierotami. — Jeśli mnie kochacie, to
„ wypełniajcie moje przykazania. Kto mnie kocha, tego
„ będzie kochał Ojciec, i Ja także dam się mu poznać,
„ nawet sami do niego przyjdziemy, będziemy u niego mieszkać.
Modlitwa Chrystusa dana na górze Oliwnej: „ Ojcze!
„ przyszła godzina, dokończyłem dzieła które mi zlecił,
„ Wsław mnie teraz, jak Ja Ciebie na Ziemi wsławiłem.
„ Ja ich uwiadomiłem o Tobie, poznają Ciebie i mnie
„ Ojcze Najświętszy, proszę Cię zachowaj ich od złego.
„ Poświęć ich prawdą, Słowo Twoje jest prawdą. Daję
„ się na ofiarę za nich, żeby byli poświęconemi. Lecz
„ nie tylko proszę za niemi, ale i za temi, którzy
„ w dalszych czasach we mnie uwierzą. Ojcze! moim życzeniem
„ jest aby ci których mi dałeś, byli tam, gdzie Ja, i widzieli moją
„ świetność i wspaniałość. —

„ Ja wam mówię niedaleki,
Zbawiciela Odkupiciel,
Niedaleki nam przed wieki,
Obiecany pocieszyciel.

Oto idzie już godzina,
Poznan będzie niepojęty,
Z Ojca wezmie, wezmie z Syna,
I rozleje się duch Święty.

A nie trony, nie korony,
Pierwsze ujrzą Cię na Niebie,

Lecz niewinnie umęczony,
Ten o Ducha ujrzy Ciebie.

Kto lat tysiąc wieków trawił,
Kościół broniąc od pogaństwa;
Narodową pierś wciąż krwawił,
Aż rozdeptał gad poddaństwa:

Kto wśród ludów nie miał brata,
Ten na czyim już pogrzebie,
Byli wszyscy króle świata;
Ten o pierwszy ujrzy Ciebie;
Bo choć krwawy, choć zemdlony,
Wzrok utopion trzyma w Niebie;

Ten kto patrzy w Ducha stronę,
Ten o Ducha ujrzy Ciebie!

Niech was darmo nie zastrasza,
Że dziś podłość górą wszędzie,
Z wiary waszej, wola wasza,
Z woli waszej, czyn wasz będzie!

Wszak my jedni i ciż sami,
Tylko coraz wyżsi Panie,
Zgarniemy się wiekami
W ostateczne zmartwychwstanie!"

Sk. —

Dzieje Polskie.

Gdybym był zdolny własne czucia przelać
W piersi słuchaczów, i wskrzesić postaci
Zmarłej przeszłości; gdybym umiał strzelać
Porwiącemi słowy do serca współbraci;
Możeby jeszcze, w tej jedynej chwili,
Kiedy ich piosnka Ojczysta poruszy,
Uczuli w sobie dawne serca bicie;
Uczuli wsobie dawną wielkość duszy;
I jedną chwilę, tak szczytnie przeżyli,
Jak ich przodkowie niegdyś całe życie!

Mickiewicz

Dzieje Bajeczne. —

Te Ojczyste progi,
I domowe Bogi,
To moje i Wasze,
I to skarby nasze. —
Pol. —

Od Tatrów ku morzu Czarnemu, od Bałtyku ku Dnie-prowi, część Sławian, znana w starożytności, pod imieniem Wendów, później Sarmatów, potem Lechów, a w końcu Polaków, odwiecznie zamieszkiwała ziemię, na której żyjemy, w której spoczywają kości Przodków naszych; którą zlata

krew męczenników naszych, a wsławiła broń walecznych.
Początki Historji naszej są bajeczne. Pierwiastkowe
wieki okrywa ciemność; w roku 550 Lech 1szy miał być
pierwszym władcą, wystawił Gniezno, i obrał orła białego
za Herb. Przez sto lat, potomkowie Jego władali krajem;
a po wygaśnieniu Jego rodu, 12 Wojewodów obrano; lecz
złe ich rządy, zmusili naród do odjęcia im władzy, którą
oddano Krakusowi, sławnemu założeniem Krakowa,
i zabiciem smoka w Wawelskiej jaskini. ———
Potém panował Lech II bratobójca, znienawidzony od narodu, został
wygnany z kraju; a na jego miejsce obrano siostrę Jego Wandę
piękną i cnotliwą. Niemiecki Książe Rytygier, chciał
się z nią ożenić; lecz Wanda obawiała się powierzyć, los
swego Państwa w Niemieckie ręce, a chcąc uniknąć

nie korzystnych wojen i rozlewu krwi rodaków, wskoczyła w Wisłę. — Potém panowali Przemyśl, Przemysław, kilka Lechów i Popielów. Ostatni z Popielów, miał być bardzo występnym i podania bajeczne twierdzą, że Go myszy zjadły. — Po Jego śmierci, Polacy zebrali się na równinę Kruszwicy, by obrać Panującego; tam nad jeziorem Gopło, mieszkał Piast Kołodziej. — Gdy Polacy nie zgodni w wyborze, dużo tracąc czasu, zaczęło im braknąć żywności, Piast co miał w domu wywarł Im swoją łódką; a że Bóg nieustannym cudem rozmnażał żywność, spostrzegłszy to Polacy uznali że: „Kto wart łaski Boga, godzien być naszym Królem," i obrali Go w roku 840.

Po Piaście panował syn Jego Ziemowit, mało mamy wiadomości o Jego dziejach, lecz powiadają ogólnie, że był dobrym Księciem, i rozszerzył granice Państwa, również jak i syn Jego Ziemomysł.

Koniec Dziejów Bajecznych.

Epoka Druga

Mieczysław



Pierwszy

Ten co najpierwszy ujrzał światło wiary!

Niemcewicz.—

Potém nastąpił Mieczysław 1szy. Ożenił się z Dombrówką córką Księcia Czeskiego i wprowadził do Polski wiarę świętą Katolicką. Wielkie ztąd szczęście wpłynęło na cały naród,

bo Religja, jest największem dobrem człowieka. Mieczysław
panował z chwałą, za Jego panowania zaczęła być znaną Polska
u obcych narodów; oświata była wprowadzona, również i
znajomość pisma. Umarł Mieczysław w roku 992. ——

Bolesław



Chrobry

„Bije w Dnieprze i Osi i Sali żelazne słupy"

Po Nim, nastąpił syn Jego Bolesław, Chrobrym zwany;
Wiódł On wojny z Czechami, Niemcami, Rusinami, i Prusakami
wszystkie na korzyść Polski, którą zwiększywszy by oznaczyć

Państwa granice, kazał pozabijać słupy żelazne, w rzekach: Osie, Sali, Dnieprze i Elbie. gdy Otton Cesarz Niemiecki przyjechał Bolesława odwiedzić w Gnieźnie, był przyjęty z wielką wspaniałością i przepychem. Lecz nie tylko Bolesław używał swych skarbów na zbytki, ale i dla dobra kraju: wystawiał klasztory i Biskupstwa, w których się młodzież Polska uczyła. Budował na granicach kraju zamki obronne, osadzał je żołnierzami i zabezpieczał im żywność. Miał przy boku swoim dwunastu panów, z którymi się naradzał względem potrzeb kraju, słuchał skarg swych poddanych, wymierzał sprawiedliwość. Nie tylko Bolesław Chrobry był wielkim wojownikiem, ale i wielkim Królem, i śmiało Go można nazwać: Ojcem naszego Narodu. Umarł ten Wielki Król, w Poznaniu r. 1025 panowawszy lat 26. Naród przez rok nosił po Nim żałobę.——

Mieczysław Gnuśny



Wielcy Ojcowie!.... bezdzietni.

Mickiewicz

Zostawił Ojciec Mieczysławowi, obszerne państwo i kwitnące, i
lecz On, przez niedołężność swoją, utracił prawie wszystkie
zawojowania Bolesława Chrobrego. Żona Jego Ryxa, władała
Państwem, przewodząc nad słabym charakterem Króla. Była
to Kobieta chciwa, nie lubiła Polaków, lecz całkiem
przywiązana do Niemiec, swej Ojczyzny. Mieczysław zostawił Jej
umierając rządy, lecz w krótce, Polacy Ją znienawidzili, bo nie…

Narod uciekła więc do Niemiec, zabrawszy z sobą skarby Państwa, i syna swego Kazimierza; przez pięć lat trwało bezkrólewie, i wielkie sprowadziło nieszczęście na Polskę. Panowie nie chcieli mieć żadnej władzy nad sobą, poddanych uciskali, poddani zbuntowali się przeciw panom, nieprzyjaciele korzystali z tych zaburzeń. Czechy opanowali Kraków i Gniezno, zabrali wszystkie bogactwa, którymi Bolesław Chrobry przyozdabiał kościoły; Rusini niszczyli kraj: wten-czas Polacy wysłali posłów do Kazimierza, prosząc Go by wrócił.

Kazimierz Mnich



Witaj że nam Hospodynie drogi!

Kronika

Znaleziono Go w klasztorze Niemieckim, gdy Mu opowiedziano nieszczęścia kraju, Kazimierz wrócił do Polski, otrzymawszy pozwolenie od Papieża. — Zwyciężywszy nieprzyjaciół, surowe prawa ustanowił na korzyści wewnętrzego spokoju, a mądrym rządem, zasłużył na Imie Odnowiciela Polski. — Umarł w r. 1058. —

Bolesław Śmiały



Wielem cierpiał; ale też wielkie moje grzechy! Mickiewicz. —

Po Kazimierzu Mnichu, panował Bolesław Śmiały; początki

Jego panowania czyniły nadzieję, że się wrócą ~~podbicia~~ czasy Chrobrego,
jakoż odzyskał On, kraje utracone wczasie bezkrólewia. Belę
Króla Węgierskiego przywrócił na tron Węgierski, dla Izasława
po dwakroć, zdobył Księstwo Kijowskie; lecz gdy zbyt długo
bawił w Kijowie, bezrząd i zgorszenie rozszerzyły się w kraju;
uwiadomieni o tem Polacy, chcieli powrócić, a nie mogąc
otrzymać pozwolenia od Króla, wrócili skrycie. Bolesław
zbyt surowo, karał tych, co Go opuścili; również nadto srogo
obszedł się z temi, którzy wczasie Jego niebytności źle postę-
powali. Upominany, przez Stanisława Szczepanowskiego,
Biskupa Krakowskiego, w uniesieniu gniewu, zabił Go.
Opuścił tron, i udał się do Klasztoru w Osiaku, gdzie
zakończył życie w r. 1079. ———

Władysław Herman



Niezdolnym rządem umysły wzburzone
Przyniosły klęski krajowi.

Niemcewicz.

Następca Bolesława Śmiałego, był brat Jego Władysław Herman. Słaby umysł tego Króla, stracił wstręt u sąsiadów, i powagę we własnym narodzie. Zbyteczne Jego powodowanie się radom Wojewody Sieciecha, oburzyło nie tylko obywateli, lecz i dwóch synów Królewskich, i było przyczyną do wojny domowej. Narody podbite za dwóch Bolesławów dzielnych, Śmiałego i Chrobrego, zrzucili jarzmo za panowania Władysława Hermana.

Zostawił ten Król osłabione i zaburzone Państwo, synowi swemu Bolesławowi Krzywoustemu.



Moc co ramię na ciężie wytęża
Przechodzi i do oręża!
Mickiewicz

Bolesław Krzywousty, był wielkim wojownikiem; zawojował Prusy, i Pomeranią; zhołdował po kilkakroć Rusinów; wielkie zwycięztwo odniosł nad Henrykiem V. Cesarzem Niemieckim, pod Wrocławiem, gdzie całe wojsko Niemieckie

zniszczoném zostało. Bolesław Krzywousty od najmłodszych lat
znajdował się w obozach; miał odwagę nie ustraszoną i talent
wojenny, wygrał bitw 47. ale wielu nieszczęść stał się przyczyną
dzieląc Państwo między czterech synów swoich. Umarł w Płocku
w roku 1139. —

Władysławowi najstarszemu dał ziemię: Krakowską, Łęczycką
Sieradzką, Szląsk i Pomorze; z najwyższą władzą nad braćmi —
Bolesławowi dał Mazowsze, Kujawy, ziemię Chełmińską i Dobrzyńską
Mieczysławowi Staremu dał ziemię Gnieźnieńską, Kaliską i
Poznańską. Henrykowi dał ziemię Sandomirską, i Lubelską;
Najmłodszemu Kazimierzowi nic nie dał, wnadziei że On
z czasem te wszystkie części odziedziczy. —

Władysław Drugi



Czy w tej niemieckiej barbarzyńskiej mowie
Głos dzieci swoich uznają przodkowie?

Mickiewicz—

Władysław najstarszy syn Bolesława Krzywoustego, z żoną swą Agnieszką córką Arcy Księcia Leopolda, zapragnął panować nad całym Krajem. powypędzał braci z ich posiadłości; udali się wszyscy do Mieczysława Starego, i zamknęli w zamku Poznańskim, lecz w krótce Władysław został zwyciężonym, utracił własne Kraje, i uciekł do Niemiec.—



Bolesław Kędzierzawy

Nieszczęśliwie prowadzone rządy wogóle Polsce zadały ciosy —
Pozostałe po Władysławie kraje, spadły na Bolesława Kędzierzawego,
Zbyt słaby, odstąpił bratu Szląsk, który później został przyłączony
do Niemiec. Nieszczęśliwie wiodąc wojny z Cesarzem Niemieckim,
stracił całą Słowiańszczyznę, nad niższą Odrą i Elbą; co przyniosło
wielką szkodę dla kraju, z powodu straty portów, i brzegów
morskich. W wojnie z Prusakami, niebacznie zaprowadził swe
wojsko w miejsca bagniste, gdzie zginęło wiele młodzieży Polskiej

między innemi, Henryk Książę Sandomirski. Tyle klęsk zniechęciło Polaków, i wezwali na tron Kazimierza Sprawiedliwego, lecz On nie przyjął korony, sądząc że się z prawa, brata należy. Bolesław Kędzierzawy zostawił następcą syna swego Leszka, pod opieką Kazimierza w r. 1173.

Mieczysław Stary



Lepiej w piekle panować niżli w Niebie służyć
Milton

Tymczasem Mieczysław Stary, chcąc rozszerzyć swą władzę, całą pokładając nadzieję, w zebraniu skarbów, uciemiężał lud, szlachtę

i duchowieństwo. Oburzony naród, wypowiedział Mu posłuszeństwo; i nie bez trudności, nakłoniono Kazimierza Sprawiedliwego, do przyjęcia rządów nad Państwem.



Kazimierz Sprawiedliwy

Szczęście narodu było jego celem.

Kazimierz Sprawiedliwy przez śmierć Leszka, odziedziczył po trzech braciach. Hołdowało Mu Pomorze i Ruś Czerwona; władza jego była dość szeroką, a chęci dążyły do uszczęśliwienia narodu. Zaiste bezprawia i ucisku, wprowadzone za Mieczysława Starego,

nadał wiele ustaw dążących do dobra ogólnego; za Jego panowa-
-nia Kadłubek zaczął pierwszy pisać dzieje Polskie.
Umarł w r. 1194.—

Leszek Biały



Nad blask co berło udziela wyżej cenię przypuściła!

Następca Kazimierza Sprawiedliwego, małoletni Leszek Biały, Niemczanin
zostawał pod opieką Matki swej Heleny. Była to Matka
przywiązana, lecz kobieta łatwowierna i słabego umysłu;
skutkiem tej łatwowierności, i chytrości Mieczysława Starego,

Leszek po trzykroć wstępował na tron, i zstępował z niego. Jedyną znajdował radę i pomoc, w Wojewodzie Sandomirskim Goworku, dawnym słudze i przyjacielu Ojca swego. Historja Leszka, przedstawia rzadki przykład na tronie; gdy Panowie niechętni Wojewodzie Sandomirskiemu, ofiarowali Leszkowi Koronę, pod warunkiem, by Goworka oddalił; a i sam Wojewoda przekładając dobro Pana nad własne, błagał o to Leszka, i oskarżywał się dobrowolnie na wygnanie; wspaniałomyślny Leszek, wolał odstąpić Korony, jak przyjaciela oddalić. Wówczas obrano Władysława Łasko-Nogiego, syna Mieczysława Starego. a gdy później Leszek, odniosł świetne zwycięztwo nad Rusinami, pod Zawichostem, został przywołanym przez naród do rządzenia Krajem; to Władysław Łasko-Nogi dobrowolnie odstąpił Mu Koronę —

Władysław Łaskonogi



Dobrowolnie odstąpił korony.—

Nieszczęśliwem było panowanie Leszka Białego, nie umiał korzystać ze zwycięztwa odniesionego nad Rusinami. Gdy się udał na Pomorze, dla uśmierzenia tam zaburzeń, został wiarołomnie zabitym przez Swiatopełka Księcia Pomorskiego.— Za panowania Leszka Białego, Konrad Książe Mazowiecki, nie mogąc się oprzeć napadom pogan Pruskich, sprowadził zakon duchowny Krzyżaków, narodu Niemieckiego, wracającey

z Palestyny, i nadał im ziemię Chełmińską z warunkiem, by bronili granic Polski, i byli jej hołdownikami. Krzyżacy niewdzięcznością odpłacili dobrodziejstwa Książąt Polskich, i blizko trzy wieki, trwały walki i wojny między przybyszami, i naszym narodem nakoniec duma, i okrucieństwo Krzyżaków, oburzyły naród im podległy i ten poddał się Królom Polskim.



Bolesław Wstydliwy

Prywatne cnoty nie są dostatecznemi dla panującego nad ludem bohaterskim.

Pozostał syn po Leszku Białym, sześcioletni Bolesław Wstydliwy.

Kłótnia o opiekę nad Nim Książąt Szląskich, i Konrada Mazowieckiego, a później niezdolność do rządów, stała się przyczyną wielu klęsk, dla kraju. Rusini, Litwini, i Jadźwingi, napadali granice Polski; a co gorsza, straszniejszy nieprzyjaciel Tatary, połączywszy swe hordy pod wodzem Gengiskanem; i utworzywszy w Azji jedne wielkie państwo; zniszczywszy Rosię i Węgry, mieczem i ogniem pustoszyli całą Polskę. Stawiono im dzielny opór pod Lignicą, lecz mała garstka, musiała ustąpić przewyższającej sile; tyle jednak dokazano, że się dalej nie śmieli posunąć. W czasie napadu Tatarów, Bolesław Wstydliwy, również jak Stefan, Król Węgierski, uszli do Morawy; ten brak odwagi w panującym, oburzył Polaków, i to Bolesław Łysy, to Konrad Mazowiecki, przywłaszczali sobie rządy; lecz te były tak uciążliwe, iż przyzwano napowrót Bolesława.

Jedyne zwycięztwo które odniósł, było wyniszczenie Jadźwingów;
a bezludne Podlasie, osadził Mazurami. Za panowania Bolesława,
sól w Wieliczce i Bochni obficiej wydobywano, za staraniem
żony Jego Świętej Konegundy. — Bolesław wyznaczył następcą,
Siostrzeńca swego Leszka Czarnego, syna Konrada Mazowieckiego
w r. 1279. —

Leszek Czarny



Budzą myślą wiekowe tajniki
Tatarskie dzicze, i Lachowe szyki. — M.

Panowanie Leszka Czarnego, było oznaczone wielo klęskami.

wojna domowa, głód i morowa zaraza, powtórny napad Tatarów, bardzo kraj wyniszczyły. Zwycięztwo odniesione nad Rusinami i Litwą żadnej nie przyniosło korzyści; w roku 1289 Leszek Czarny, umierając nie wyznaczył następcy, czém otworzył drogę do tronu, wszystkim Książętom, z linji Piasta. Najprzód mieszczanie Krakowscy obrali, Bolesława Mazowie-ckiego, a ten został zepchniętym, przez Henryka Wrocławskiego. Władysław Książe Sieradzki, dla małego wzrostu zwany Łokietkiem, mający najbliższe prawa do tronu, zwyciężył Ślązaków pod Krakowem, i ogłosił się panem; lecz za nadejściem posiłków Henrykowi, z nów odstąpić musiał. Henryk, rok panował, i wyznaczył następcą Przemysława, najmożniejszego naówczas z Piastów.

Sevem lub żaden.



Przemysław — 1szy

Przemysław koronował się w Gnieźnie. Będąc mocnego charaktera i przedsiębierczego, postanowił zwrócić Polsce dawną jej świetność i chwałę, to tego dążyły wszystkie jego usiłowania; czém obudził zazdrość w sąsiadach. Margrabiowie Brandeburscy, zrobili spisek przeciw Niemu, i został zabity w Rogoźnie po ośmio mie-sięcznem panowaniu w roku 1298.

Po Przemysławie, Władysław Łokietek, powtórnie wstąpił na tron. Młody Król, oddany zbytkom i uciechom, mało dbał, o zaprowadzenie porządku w kraju, i o utrzymanie karności w wojsku, które się dopuszczało wiela nadużyć. Wielko-Polanie korzystając z odjazdu Króla do małej Polski, wezwali na tron Wacława Króla Czeskiego.



Wacław Król Czeski i Polski.

Lepiej krótko a dobrze niż długo a miernie. Krasicki

Ten mając większą możność, zabezpieczenia granic Państwa, utrzymał spokojność i porządek w kraju, przez pięć lat swego

panowania; wprowadził On do Polski grosze czeskie, dla ułatwie-
-nia handlu. —



Władysław Łokietek

Choć siedemdziesiąt lat wiek już domierza
Nie zdjąłem jeszcze twardego pancerza! —

Niemcewicz

Tymczasem, Władysław Łokietek, tułał się po obcych krajach; śmierć Wacława, otworzyła Mu znowu drogę do tronu; nie mało On jednak doznał trudności, tak od Książąt z linji Piasta, jako i niechętnych Mu w narodzie; jednak męztwo, i wytrwałość

Łokietka, pokonała wszystkie zawady. Władysław Łokietek
złączył w jedno Państwo, podzielone na części, przez Krzywoustego.
Pod Jego panowaniem, Polska słaba i zaburzona wewnętrzne
-mi niezgody, przeszła stopniowo, do stanu kwitnącego. Mocą
oręża, zgromiwszy pod Płowcami Krzyżaków, przez ożenienie
Kazimierza syna swego, z Aldoną córką Giedymina, Wielkiego
Księcia Litewskiego, zabezpieczył się od Litwy; a gorliwością o
dobro ogólne, przygotował przyszłość szczęśliwą, której używała
Polska, pod berłem Kazimierza Wielkiego; umarł w Krakowie
w roku 1,333.

Kazimierz Wielki



Ten prawdziwie Wielki, tego imię przetrwa wieki, którego czyny głosi sława, a pamięć kmiotek w lepiance błogosławi! Jańska

Pragnąc zabespieczyć pomyślność narodu, a wiedząc, iż tylko pokojem i ciągłą troskliwością rządu, mógł dojść do tak wielkiego celu, Kazimierz zmuszonym był, ustąpić praw swoich do Szląska, Janowi Królowi Czeskiemu, za zrzeczenie się prawa do Korony Polskiej, które sobie rościł po Wacławie; z Krzyżakami też, zawarł przymierze, poprzestając na Kujawach i ziemi Dobrzyńskiej; zostawił im ziemię

Chełmińską i Pomorze; wynagrodził jednak te straty, zawojowaniem Rusi Czerwonej, i przyłączeniem części Wołynia. — Kazimierz Wielki, całą swą zwrócił działalność, na urządzenie jak najlepiej Kraju. Skarb opatrzył dochodami, zamki obronne budował, zniszczone naprawiał, miasta wystawiał, murami je opasywał. — Przyjmował cudzoziemców, którzy wprowadzili, użyteczne wynalazki i rękodzieła. — Zwoławszy sejm do Wiślicy, Kazimierz Wielki nadał Polakom prawa, których podstawą była sprawiedliwość. — Często kraj objeżdżał, i największą dawał baczność na dobro stanu włościańskiego. Nie jeden z Królów naszych, przeszedł Go w sławie oręża, żaden w sztuce panowania. „Zastał On (powiada Długosz) Polskę drewnianą, a zostawił murowaną.„ Sąsiadczą ówcześni, jaki przepych i bogactwo okazały się w Krakowie, w czasie wesela wnuczki Kazimierza, z Cesarzem Karolem IV. Kazimierz naznaczył

następcą, siostrzeńca swego, Ludwika króla Węgierskiego. —

Ludwik Król Węgierski i Polski



Ojczym nie Ojcem! —

Zniemczeli Książęta Szląscy, nie byli godnymi korony Polskiej,
lecz usuwając od trona własne córki, i Piastów Mazowieckich,
Wielki Król, wielki błąd popełnił, szkodliwy Polsce dar uczynił
Kazimierz, dając nam Ludwika. Nie dość, że w czasie 12 letniego

panowania Ludwika, Polska rządzona to przez Jego Matkę to przez Księcia Opolskiego i Gubernatorów, była ciągle nieszczęsną, zaburzoną, i uciśnioną; panowanie to, szkodliwszy jeszcze wpływ, na przyszłość wywarło. Ludwik dla zabespie-czenia Korony dla swych córek, na sejmie w Koszycach w roku 1374. dał pierwszy przykład przekupstwa, o berło: ustępując Szlachcie i Duchowieństwu podatki; rozdając Magnatóm ogromne Królestwa dobra; osłabił tém, władzę Królów, a wzniósł możno-władztwo; z kąd źródło wszystkich nieszczęść, które Polskę dotknęły. ——

Niewiasta z wdziękiem a bohater z ducha.



Jadwiga.

Niszczące kraj zamieszki, trwały trzy lata po śmierci Ludwika;
Polacy uznawali dziedziczką Korony, młodszą jego córkę Jadwigę;
Mąż zaś starszej Marji, Zygmunt Brandeburgski, i Ziemowit
Książę Mazowiecki, prawa swe do Korony utrzymywali mieczem.
Przybyła nareszcie Jadwiga do Polski, i została koronowana
w Krakowie. Licząc zaledwie 15 lat, zachwycającej piękności,
ozdobiona najświetniejszemi przymiotami, umysłu i serca,

uwielbienie całego narodu wzbudziła. Z dzieciństwa Jadwiga była przyrzeczoną przez Ojca, Wilhelmowi Książęciu Rakuskiemu. Lecz gdy Jagiełło Wielki Książę Litwy, i wszystkich krain nad Dnieprskich, oświadczył się o Jéj rękę, obiecując z całym swym ludem, przyjąć Chrześciaństwo, i kraj swój do Polski przyłączyć — Tyle korzyści dla Polski i Wiary, zniewoliło Jadwigę. Wyższa, nad słabość swéj płci i wieku, umiała poświęcić osobiste szczęście, dla dobra ukochanej Ojczyzny i Religji. Prawdziwie pobożna, pełna anielskiej dobroci Jadwiga miała także odwagę bohaterki; gdy Jagiełło zajęty sprawami Litwy oddalił się z Polski, Węgry opanowali Ruś Czerwoną: Uwiadomiona o tém Królowa, stanąwszy na czele Polaków wygnała z kraju, silne wojsko Węgierskie. Przemyśl Jarosław Lwów Halicz i inne miasta częścią szturmem

częścią przez dobrowolne poddanie się, odzyskała do Polski. Ona także była założycielką Akademji Krakowskiej. Zbyt krótkie na nieszczęście Jej życie, zapełnione było czynami użytecznemi dla kraju i ludzkości. Część swych skarbów na ubogich, resztę na fundusz Akademji zapisała. Własnych rąk robotą ozdabiała kościoły. Stracił w niej Jagiełło, szczerą przyjaciółkę, pomoc w rządach, i radę najlepszą; a Polska straciła Matkę, i choć wieki przejdą, wspomnienie Jadwigi, miłe serca prawego Polaka. — Umarła w r. 1392 w 28 roku życia. —

Koniec Drugiej Epoki. —

Epoka Trzecia. —

Władysław Jagiełło



Wielki naród Litwa, połączył się z Polską, jako mąż z żoną; dwie dusze, w jednym ciele. — Mickiewicz —

Obszerna Litwa, zawojowaniami Giedymina, Olgierda, i Kiejstuta, do której należało: Czernichowskie, Siewierskie i Smoleńskie Księstwa, również Psków i Nowogrod Wielki; a której granicą od Wschodu było morze Czarne, została złączoną z Królestwem Polskim. —

Jagiełło na chrzcie świętym przyjął imię Władysława, a wkrótce
po odbytej koronacji, zjechał do Litwy, by ludowi swemu osobistą
gorliwością, i wpływem, ułatwić poznanie zasad Religii; i na
miejscu pogańskich, wznieść ołtarze prawdziwego Boga. Rządy
Litwy powierzył Jagiełło, bratu swemu Skiergielle; Witold syn
Kiejstuta, obrażony tém, szuka pomocy Krzyżaków i wznieca
wojnę, która się kończy z ich szkodą; gdy Jagiełło pojednany z Witol-
-dem jemu oddał władzę, tak dla spokoju, jak i widząc Go,
zdatniejszym od Skiergiełły. — To jednak choć chwilowe połączenie
z Krzyżakami, rzuca skazę na wielkiego męża, jakim był Witold.
Najświetniejsza odwaga, stałość w przedsięwzięciach, i niezmordowana
czynność, kładą Go wrzędzie najpierwszych bohaterów. Witold rozsze-
-rzał granice Litwy, państwa podbijał. Zwycięzca Tamerlana,
gromił Ruś, Tatarów, Krzyżaków, a kraje aż do Wołgi hołdowa-
sobie zmusił. — Lecz jak walecznym w boju, tak i chciwym

władzy był Witold, utworzyć z Litwy osobną Monarchią i zostać jéj Królem, było cięgłą Jego dążnością. Umarł Witold w Trokach w r. 1340. w 80 lecie hełm okrywał jeszcze skronie bohatera. Chytry Zygmunt Cesarz Niemiecki, i Krzyżacy zawistni potęgi Polaków, różnić Książąt krwi, z Jagiełłą usiłowali; a tymczasem Zygmunt, skrycie wspierał Krzyżaków w zajęciu Żmudzi; a Węgrów w najazdach na Ruś Czerwoną. Po zupełnym zwycięztwie odniesionem przez Polaków nad Krzyżakami, pod Grunwaldem, gdzie zginął ich Mistrz, i zabrano wszystkie chorągwie gdyby z wytrwałością ukończono tę wojnę, zniktby na zawsze nie odzięczny zakon Krzyżaków; lecz Władysław Jagiełło był łatwowiernym, i słabym; gorliwy o wiarę, odważny w boju, miał cnoty prywatne, lecz nie te, które są konieczne wielkiemu Monarsze; nadanie wielkich przywilejów szlachcie, nadwerężyło władzę

Królów i gotowało smutne skutki w przyszłości. Mówiąc o błędach Jagiełły, nie powinniśmy zapomnieć ile Mu winni jesteśmy; On stał się sprawcą potęgi Narodu, przez przyłączenie Litwy; jeżeli nie zupełnie zniszczył, wielki cios zadał sile Krzyżaków; Wołoszczyznę zhołdował, burzliwych poskromił, w bitwach nie pospolite okazywał męztwo, i ciągle ojcowskie przywiązanie do narodu. Za czasów Władysława Jagiełły słynął z męztwa, tak u swoich jak u obcych, Zawisza, od czarnej zbroi Czarnym zwany. —

Zakończył Władysław Jagiełło życie w Grodku w r 1434. —

Władysław Warneńczyk



Bez trwogi i skazy! dewiza

Syn Władysława Jagiełły, Władysław Warneńczyk, w dziesiątym roku życia swego, został koronowany Królem Polskim; przydano do opieki małego Króla, Matkę Jego Zofią i kilku Senatorów; rząd podzielony na tyle osób, nie miał dostatecznej mocy, by utrzymać w kraju pokój i sprawiedliwość. Władysław w 13 roku zaczął sam panować, ukończył krwawe spory, między Stryjami swemi, Zygmuntem i Świdrygiełłą, wygnaniem tego ostatniego, a z Krzyżakami zawarł pokój. Po śmierci Króla Węgierskiego, Węgry zagrożone potęgą

Turków, ofiarowali berło Władysławowi; po niejakiém wahaniu się, Władysław zdawszy rządy Litwy, bratu swemu Kazimierzowi, a w Polsce naznaczywszy namiestników, wyjechał do Węgier. Tam zastał wojnę domową, lecz w przeciągu roku spokojność Państwu przywrócił. Władysław na czele Polaków i Węgrów, wkrótce odebrał Turkom, wszystkie Sławiańskie krainy, i przeważne odnosząc zwycięztwa, rozniósł daleko, postrach swego oręża; w owczas stanął pokój z Sułtanem Amuratem, na lat 10. Lecz zaledwie rok upłynął, gdy całe Włochy, cesarz Wschodni a nakoniec Papież; ufni w odwagę Władysława, sądząc iż to była stosowna chwila, uwolnienia Chrześcian od jarzma Turków, namawiali młodego Króla, do rozpoczęcia wojny na nowo. Władysław choć chciwy sławy, nie chciał zrywać zaprzysiężonego przymierza, lecz gdy Papież, uwolnił Go od przysięgi, ruszył waleczny Król

na czele wojsk Polskich i Węgierskich. A chociaż Papież podniecio-
-ny do boju, nie wsparł Go mieczem, choć nie przyszły przyrzeczone
z Europy i Azyi posiłki, choć szczupłe były Chrześcian siły w porówna-
-niu całej potęgi niewiernych, zebranej pod Warną, i zwycięztwo na
naszą ważyło się stronę, już je dokonywał Władysław, gdy koń padł
pod Nim, a oskoczony tłumem janczarów zginął waleczny Warneńczyk
w r. 1444. —

Kazimierz Jagiellończyk



Przy Nim sześciu synów w wieku dorosłym
I siedm córek nadobnych. —

Po śmierci Władysława, ofiarowano berło, bratu jego Kazimierzowi. Lecz ten wychowany w Litwie, przywiązany do krainy swych przodków, powodowany radami Panów Litewskich, którzy nie chcieli dwóch Państ za nierozdzielne uważać, blisko trzech lat ociągał się w przyjęciu korony. — Panowanie Kazimierza Jagiellończyka nie było chlubnem, oznacza je, słabość w rządach, opieszałość, i nie umiarkowana rozrzutność. — Przez nadane szlachcie przywileje władza Królewska bardziej jeszcze ścieśniona została. Iwan Wasilewicz Car Moskiewski, zagarnął od Litwy Nowogród Wielki, i Księstwo Siewierskie; Turcy zdobyli nasze porty, nad morzem Czarnem, Kiliję i Białygród. — Prusy oburzone uciskiem Krzyżaków, poddały się Kazimierzowi; Krzyżacy broniąc swych zdobyczy, krwawą rozpoczęli wojnę, która

trwała lat 13. Wzięcie przez Polaków Malborga, Chojnic, Frydlandu i t. d. zmusiło Krzyżaków do pokoju. Wszystkie prowincie Polskie odzyskano, tylko Prusy wschodnie, zostały przy Krzyżakach, z warunkiem hołdowania Polsce. Świetne zwycięstwo odniesione nad Tatarami, przez Królewicza Jana Alberta, powściło najazdy tego ludu. Zakupił także Jagiellończyk, od Książąt Zatorskich, Księstwo Oświecimskie, a po śmierci Ziemowita i Mazowieckiego, ziemię Bełzką i Płocką do Korony przyłączył. — Umarł w r. 1492. —

Jan Albert



Pod smutną gwiazdą Albert się urodził —

Po śmierci Kazimierza Jagiellończyka, Jan Albert Niemcewicz — znany już
z swej waleczności, został obrany Królem; w krótce wyruszył na wyprawę
przeciw Wołochom, obległ Soczawę: lecz wprowadzony na zasadzkę
w lesie Bukowinie, srogą poniósł klęskę; a tymczasem Hospodar
Wołoski, wspólnie z Turkami i Tatarami, niszczył Ruś Czerwoną
a Car Moskiewski, brał na Litwie zamki i miasta. —
Chcąc korzystać z tak niepomyślnych zdarzeń, Frederyk Mistrz

Krzyżacki wzbrania się hołdu, Król ciągnąc z wojskiem do Prus skończył w drodze życie i nieszczęśliwe panowanie w r. 1500. —

Aleksander Pierwszy



Ściślejszym węzłem złączył dwa narody
I Ojca liczne potwierdził nadania

Niemcewicz —

Następca Jana Alberta, brat jego Aleksander, zaledwie po koronacji wyjechał do Litwy, gdy Tatarzy Krymscy, wpadłszy do Polski, spustoszyli kraj aż po Sandomierz. Zaufanie w Glińskim, jego zuchwałe przewodzenia

w Litwie odstręczyły, serce narodu od Króla. Tatarzy powtarzając swe napady, niszczyli Podole, Ruś, i Litwę; Moskwa nie zaniedbała także najazdów. — W tak smutnym położeniu kraju, Król chociaż chory śmiertelnie, kazał się wieść do Wilna, by się ukazać wojsku i one do obrony kraju zachęcić. — Wówczas Gliński, zebrawszy na prędce wojsko Litewskie, uderzył na Tatarów, zniósł ich zupełnie, zabrali Polacy obóz Tatarów, jeńców naszych mnóstwo uwolniono, pogan wielka liczba poległa. Król na chwilę przed zgonem dowiedział się o tém zwycięztwie. Rozrzutność rodu Jagiełłów tak była nie umiarkowana w Aleksandrze, iż mówiono o nim że: „gdyby dłużej żył byłby całą Polskę i Litwę rozdarował,, Umarł w r. 1506. —

Zygmunt Pierwszy



Równie dzielny w boju jak mądry w radzie —

Ruś, Podole, Wołyń i Litwa zniszczone najazdami Tatarów; na północy podbicia Witolda przywłaszczone przez Iwana Wasilewicza Cara Moskwy; skarb bez dochodów, dobra Koronne rozdane, lub zastawione; szlachta wolna od podatków, które na mieszczan i rolników złożono; taki był stan Polski i Litwy gdy wstąpił na tron, Zygmunt 1szy Najpierwszem tego Króla staraniem, była poprawa wewnętrznego urządzenia kraju; zebranie praw, ustanowienie

sądów, i odkrycie źródeł dochodów koronnych. Oderwał Go od tych prac, bunt Glińskiego, za którego namową, Moskwa wkroczyła w granice Litwy. Król ruszył z wojskiem przeciw nieprzyjaciołom; ci, chociaż liczniejsi od nas, wkrótce zwyciężeni, uciekać zaczęli; gonili ich Konstanty Książe Ostrogski, i Firlej; Kraj Rossyjski aż po Moskwę, mieczem i ogniem pustoszyć. Upokorony car, prosił o pokój, zwróciwszy pobrane przez Glińskiego zamki. — W tym czasie Wołochy, wpadli na Pokucie, a Tatarzy na Wołyń, lecz i tych Konstanty Ostrogski, zbił na głowę pod Wiśniowcem; a Hospodara Wołoskiego, Hetman Kamieniecki, do winnego Polsce hołdu zmusił. — Tymczasem Gliński zdradą ubiegł Smoleńsk, a Car zachęcony tém, wysłał 80,000 wojska do Wilna; lecz zaszedł im drogę pod Orszą, Konstanty Ostrogski, na czele 33,000 Polaków i świetne zwycięztwo odnieśli. 40,000 Rossjan zostało na placu, wódz naczelny, i znaczniejsi dowódcy, dostali się w niewolę. —

Nie popierał jednak Król dalej tej wojny, z powodu zaburzeń w Prusach; Albert ostatni Mistrz Krzyżacki, pobudzony skrycie przez Cesarza Niemieckiego, Maksymiliana, wzbraniał się hołdu, i do boju gotował; ustawne napady Moskali na Litwę, a Tatarów na Ruś i Podole, były powodem, że Zygmunt by zmniejszyć liczbę nieprzyjaciół, podpisał w Krakowie pokój z Albertem, przyznając mu tytuł Księcia Pruskiego, lennika Korony Polskiej. —

Ciemny Bok, po granicach srebrne szarfy snuje,
A śmiały, wierny kozak, myśl pana zgaduje;
I jak straża schylony na wysokiej kuli,
Czai się zwinny kozak, do konia się tuli,

I przez puste bezdroża, król pustyni rusza,
A step, koń, kozak, ciemność, jedna dzika dusza! —

Pod panowaniem Zygmunta 1go pierwszy raz widzimy w naszych dziejach, wzmiankę o Kozakach Zaporozkich; żyzne a niedostępne brzegi Dniepru, dostarczały żywności i bespieczeństwa zbiegom z Polski, Litwy i Wołoszczyzny. Ci w znacznej zebrawszy się liczbie, wzbogacali się napadami na kraje Tureckie. Długo wierni i użyteczni Polsce, zbuntowali się przeciw niej, gdy ucisk i przemoc możnych znaglił ich do tego.

Ne bijte sia Lacki dity,
Pyjte wyno u stoła;
Teper wże Wam można żyty,
Tak pid krytom anheta;
Bo my pidem na wraha!.....

Za czasów Zygmunta 1go Ostafi Daszkiewicz, poddany Księcia Ostrogskiego, człowiek umysłu wojennego, i trafnego, pozbie-rał Kozaków w pułki, wprowadził karność, i wsławił się z niemi w wojnach przeciw Tatarom i Moskalom; Zygmunt nagradzając Jego usługi, nadał Mu Starostwo Czerkaskie, i zameczki obronne położone nad Dnieprem. ——

Po śmierci Barbary Zapolskiej, swej pierwszej żony, Zygmunt pojął w małżeństwo Bonę, Księżniczkę Medyolańską; od tej chwili zaczęły słabieć rządy Zygmunta. Bona chciwa władzy i bogactw, chytra, przewrotna, przewodząca nad umysłem męża, sprzedawa-ła urzęda, sprawiedliwych szkody była przyczyną, i serca narodu, odwracała od Króla. ——

Wsławił się świetném zwycięztwem, odniesionem pod Obertynem;

nad Wołochami, Hetman Jan Tarnowski; z 5,000 Polaków
zbił 25,000 Wołochów, zabrał mnóstwo dział, chorągwi i jeńców,
i tryumfalnie wjeżdżał do Krakowa, gdzie z odwieczną radością
i Król i naród witał bohatera. —
Tymczasem Wołochy odpocząwszy lat kilka, znowu wkroczyli na
Podole. Król tém obrażony, postanowił zawojować Wołoszczyznę,
i w tém celu zwołał pospolite ruszenie; stanęło pod Lwowem
150,000 wojska, lecz niezgody możnych, intrygi Bony, w nic obró-
-cili tak zbawienny pomysł Zygmunta. — Był to jeden
z wielkich Królów, mimo słabości dla żony; i przeszkód których
doznał od możnych; Polska pod Jego panowaniem, była zewnątrz
szanowaną i groźną, a wewnątrz swobodną i rządną. Po
śmierci Zygmunta 1go cały naród okrył się żałobą —
Umarł w Krakowie w r. 1548. —



Zygmunt August.

„Wam nie o to przystało mnie prosić, bym wiarę żonie
„złamał, lecz bym ją każdemu zachował!” z kroniki—

Zygmunt August jeszcze za życia Ojca, był koronowany i
zarządzał Litwą; po śmierci Zygmunta 1go przybył do Krakowa,
wraz z Barbarą Radziwiłłówną, wdową po Wojewodzie Gastoł-
-dzie, którą zaślubił tajemnie; najżywszą chęcią Króla, było by
widzieć koronowaną ulubioną małżonkę, lecz zawiść możnych,
podbudzona przez Bonę, stawiła przeszkody, w spełnieniu tych

życzeń. W czasie sejmu zwołanego w tém celu, gdy Piotr
Boratyński ze łzami zaklinał Króla, by się rozwiódł
z Barbarą; a Posłowie łącząc swe prozby, klękli przed tronem,
młody Król ze szlachetną stałością, wyrzekł te słowa:
„Milszeż wam na tronie Polskim mieć cudzoziemkę? Ta jest
„Polką, z rozumie więc, gdy dla dobra Ojczyzny, lub za sobą któren
„z was przemówi... Wam nie o to przystało mnie prosić, bym
„wiarę żonie złamał, lecz bym ją każdemu dochował... Przysią-
„głem żonie i nie opuszczę jéj, a milsza mi jest wiara moja,
„niż wszystkie królestwa w świecie." Trwały czas niejaki nie-
porozumienia, między narodem i Królem; na ostatek wytrwałość
Augusta przemogła; Barbara została koronowaną, lecz
w krótce potém zmarła; nie bez zasadnych podejrzeń,

zadanej przez Bonę trucizny, która widząc się z nienawidzona od narodu, straciwszy nadzieję władania Królem, i mieszania się do rządów, wyjechała do Włoch, unosząc z sobą skarby niezmierne. —

W czasie krótkiej do tego czas wyprawy, żyzne Inflanty zostały przyłączone do Polski. Zazdroszcząc tej bogatej krainy, Car Moskiewski rozpoczął wojnę, w której słynęli odwagą wodzowie Polscy: Roman Sanguszko, Mikołaj Radziwiłł, Grzegorz Chodkiewicz, Łaski, i inni. —

Chwałą się Polscy okryli rycerze,
Roman Sanguszko, srogiego Wasyla
Po trzykroć gromi, i ttę mu bierze;
Pod Rewlem dzielny oręż Radziwiłła zasięga,
Łaski pędząc najezdnika
Pod Czerakowem obozy zatyka. —

Na sejmie Lubelskim nastąpiła Unija, czyli połączenie w jedno nierozdzielne Litwy z Polską. Na tym że sejmie Książę Pruski, oddawał hołd Królowi Polskiemu.
Zygmunt August, rozsądku trafnego i szlachetnego, nie dopuścił w Polsce prześladowań religijnych; gdy z tego powodu, w innych krajach krew wylewano. Był On ostatnim potomkiem rodu Jagiellonów, tego rodu drogiego Polsce, który Jej przypomina dnie potęgi i chwały. — Umarł w r. 1572.—

Koniec Epoki Trzeciej.

Epoka Czwarta.

Henryk de Walua (a)



Le français est essentielement aimable, spirituel, et léger. —

Po smierci Zygmunta Augusta, rada Panstwa zwołała sejm,

(a) nazwiska cudzoziemskie nie powinny się przekształcać w chęci spolszczenia. Dynastja Królów Francuzkich znaną jest swiatu pod imieniem Walua (Valois) a nie Waleziuszów, lub Walezych; równie Książęta d Anżu (d'Anjou) bardzo smiesznie brzmią przeistoczeni na Andegawańskich, gdyż Andegawana na żadnej mapie nie znaleść; a Wielki Kądé (Condé) z dodatkiem usz, przestaje być Francuzem. ——

dla naradzenia się w wyborze Króla; uchwalono, by cały naród był przypuszczonym do obrania Pana, i wyznaczono na ten cel nie daleko Warszawy, obszerne pole, pod wsią Wolą. Na tém że sejmie ustanowiono czasowe sądy, dla utrzymania w kraju porządku i bespieczeństwa. Ubiegali się o koronę Polską Henryk de Walua, brat Króla Francuzkiego; Jan Król Szwedzki, Ernest syn Arcy-Księcia Maksymiliana, i Iwan Wasilewicz Car Moskiewski. Różność zdań religijnych, osobiste widoki, potworzyli w narodzie stronnictwa; wolność elekcji stałaby się zgubną dla Polski, gdyby i wówczas jak zawsze, w Polakach miłość Ojczyzny, nie przemogła wszystkich innych uczuć.— Obrano Henryka, ten zaprzysiągł nie-ograniczoną wolność narodu, i przyjął wszystkie warunki na korzyść Polski.— Pięcio miesięczne panowanie Henryka

zeszło na wczasach i zabawach; gdy wieść doszła, o śmierci Króla Fran-
-cuzkiego, nie chcąc czekać zgromadzenia stanów, Król uszedł nocą
potajemnie, spiesząc po drugą koronę. „Nazajutrz (mówi Kronika
Bielskiego) przyjdą nasi na zamek, kołacą, a nikt się nie ozwie,
bo też nie było nikogo, tylko młode chłopiątko, spało na łożu
królewskiém .... zatém nie mały był rozruch na zamku, a na
mieście trwoga wielka„ —

Stefan Batory



Z tykwą przyszed bez niej pójdie kto sam ze mną popróbuje.

piosnka Węgierska.—

Wyjechanie Henryka do Francyi, nowe dla ubiegających się o koronę otworzyło pole; niektórzy z przedniejszych Panów chcieli utrzymać Maksymiliana, Arcy Księcia Austryjackiego; lecz Jan Zamojski, poważny znaczeniem, na czele licznej szlachty ogłosił Stefana Batorego, Księcia Siedmiogrodzkiego; a gdy Maksymilian się naradza w Wiedniu, czy przyjąć, lub

nie, koronę Polską; Stefan Batory, przybywa do Krakowa i pojmuje w małżeństwo Annę Jagiellonkę, siostrę Zygmunta Augusta. W wojnie z Moskwą świetne zwycięstwa, odznaczają panowanie Batorego. wiele twierdz i miast zdobyto, a odległe kraje Rossji, uległy orężowi Polskiemu. W sztuce wojennej i polityce biegły, silną dłonią ujęwszy berło, w Zamojskim mając pomoc i światłego doradcę, Stefan Batory, chciał poskromić nadużycia i ulepszyć rząd krajowy. Karząc z surowością przestępstwa Zborowskich, dowiódł że i najmożniejszych miecz sprawiedliwości dosięgnąć powinien. Gorliwy o rozszerzenie oświaty, założył Akademiję Wileńską. Miły narodowi dla swej dzielności i odwagi, byłby ustalił naszą pomyślność, lecz Polska zbyt prędko, straciła wielkiego męża, co pragnął i mógł

zabespieczyć jéj szczęście — Stefan Batory, jeden z największych Królów, zakończył życie w Grodnie w r. 1586. —



Wyście senni, choć czuwacie,
I nieczynni, choć ruchacie. —

Zygmunt Królewicz Szwedzki, zrodzony z Jagiellonki, został obrany Królem; tymczasem Maksymilian Arcy Książe Austryjacki, w nadziei stronników w Polsce, wkroczył w nasze granice;

z silnem wojskiem, dążąc do Krakowa, lecz został zwyciężonym i wziętym w niewolą, przez Zamojskiego; jednak gdy się zrzekł nadziei osiągnienia korony, za wstawieniem się Papieża i niektórych dworów, uwolnionym został. — Nie umiał Zygmunt zjednać przywiązania narodu, niezdolny do rządów, słabego charakteru, odsuwał od tronu mężów, wsławionych w Ojczyźnie, a wszystkich zrażał dumą i nieprzystępnością. Zaślubienie Arcy-Księżniczki Austryjackiej bez woli stanów, wieści po części prawdziwe, jakoby Król zawierał z Austrią tajemne układy szkodliwe Polsce, dały powód do sejmu, zwanego inkwizycyjnym, gdzie z ujmą powagi, wstrząsano postępki Króla. Tymczasem liczne wojsko Tureckie, dążyło ku naszym granicom. Szlachta by nie uchwalić podatków, jeszcze wmawiała w siebie, iż to są wiadomości nie pewne; gdy już Turcy i Tatarzy niszczyli bezbronną krainę. Lecz wspaniałość jednego obywatela, zastąpiła naród; Jan Zamojski, własnym kosztem, znaną już

odwagą i sławą swego imienia, zasłonił Polskę, wypędził najezdników, i zawarł ugodę z Portą. Po śmierci Ojca, swego, Zygmunt koronowany Królem Szwedzkim, powierzył rządy Szwecji, Karolowi Księciu Sudermanji, a sam wrócił do Polski. Lecz w czasie swego pobytu w Szwecji, zraził swych nowych poddanych protestanckiego wyznania, z byteczny obstawaniem przy wierze Katolickiej; umiał korzystać z tak nie politycznego kroku z ręczny Karol, wmawiając w naród że Król zamyśla zmienić ich obrzędy, a utworzywszy stronników, ogłosił się Rejentem Państwa z oświadczeniem że ta władza nawet przez Króla, nie mogła mu być odjętą. — Z małym wojskiem ruszył Zygmunt do Szwecji, które jednak, mogło by mu przywrócić władzę, gdyby umiał korzystać z czasu; Lecz Karol łudząc Go, że pragnie zgodnie załatwić te spory, coraz liczniejsze tworzył stronnictwa, a gdy się umocnił rozpoczął nieprzyjacielskie kroki. Zygmunt bez chwały, wrócił do

Polski, a Karol został Królem Szwecji. — Nie mogąc nakłonić
naród do rozpoczęcia wojny, Zygmunt dał tajemny rozkaz Farensba-
-chowi Wojewodzie Wendeńskiemu, by wkroczył do Estonji; a gdy
Karol przysłał posła z zapytaniem czy z rozkazu Rzeczy-Pospolitej
wojnę rozpoczął, Farenzbach zatrzymał posła, i pod strażą odesłał do
Polski; wówczas Karol opanował Inflanty i Parnawę. Honor
narodowy obrażony, zmusił Polaków do wojny ze Szwedami. —
Michał Wojewoda Mołdawski, wypędził z Mołdawji i Wołoszczyzny,
hołdowników polskich, a zebrawszy 60,000 wojska z Serbów i Siedmio-
-grodzian, chciał opanować Ukrainę, Podole i Ruś; lecz, skarby
Zamojskiego, otwarte były zawsze na potrzeby kraju; zebrawszy wojsko
ochotników, wyruszył On przeciw nieprzyjaciołom; zachęcona Jego
przykładem i namową, z najzacniejsza młodzież kraju, złączyła się
z nim prowadząc swe hufce. Wojewoda Michał zwyciężony, a Wołosz
-czyzna i Mołdawia oddane wiernym hołdownikom; zebrawszy

rozproszone swe wojsko, raz jeszcze pokazał się On na granicach naszych, lecz zbity do szczętu przez Potockiego, uszedł do Wiednia. Wodzem wyprawy Szwedzkiej obrany Zamojski, zdobył Felin, Wejnsztejn i Wolmar, lecz zniechęcony nienadsyłaniem od Króla Posiłków, złamany wiekiem i trudy obozowemi, zdał dowództwo Karolowi Chodkiewiczowi. Usprawiedliwił wybór wielkiego męża dzielny Chodkiewicz, świetne zwycięztwo pod Kircholmem, gdzie 4,000 Polaków zbiło 18,000 bitnego Szwedów wojska, było wstępem do dalszych dzieł tego wojownika. — Zuchwałość Zebrzydowskiego, niechęć kilku możnych przeciw Królowi było przyczyną wojny domowej, w której wojsko Królewskie odniosło zwycięztwo. —

Tymczasem pokazał się w Polsce Dymitr zwany Samozwańcem, (istotny, lub nie, Carowicz, rzecz nie rozstrzygnięta historyą) Dumny Wojewoda Mniszech, przyrzekł Mu pomoc swoją, i swych

przyjaciół, z warunkiem, że osiągnąwszy berło Rossyjskie, zaślubi Jego córkę Marynę. Dymitr mając stronników w Rossji, posił-kowany ochotnikami Polskiemi i Kozakami Dońskiemi, w krótce został Carem; lecz nie dość roztropny, gardził obyczajami ciemnego narodu, i wyszydzał ich zabobony. Szujski potrzebny Carów, zbunto-wał lud przeciw niemu, Dymitr zabity, Szujski obrany monarchą, a Polacy znajdujący się w Moskwie, zostali pomordowani — Chęć pomszczenia krwi bratniej, zachęciła Polaków do wojny z Rossją. Zygmunt obległ Smoleńsk, a część wojska wysłał wgłąb kraju, pod dowództwem Żółkiewskiego, którego zwycięzki oręż prze-biegłszy Rossją, opanował Moskwę. Car Szujski wzięty w niewolę, a Moskale poddają się prosząc o pokój, i przyzywając na tron Królewicza Władysława. Żółkiewski przyrzekł w imieniu narodu, ziścić żądanie Rossjan; lecz Zygmunt chcąc sam być Carem, nie wysłał syna, zatrzymał posłów Ruskich, i uporczywie

dobywał Smoleńska. Zawiedzeni Rossjanie, widząc trwające nieprzyjacielskie kroki ze strony Polaków, obrali carem Michała Fedorowicza Rostowskiego. Wówczas wysłał Zygmunt królewicza Władysława z Hetmanem Chodkiewiczem; uległy młodemu rycerzowi, i doświadczonemu hetmanowi, Borysów, Wiazma, Mozajsk i Moskwa; lecz zagrożona Polska wojną z Turkami, zmusiła do zawarcia przymierza z Rossją; królewicz zrzekł się korony Carskiej, a Czerniechów, Smoleńsk i Siewiersk, pozostali przy Polsce. — Mężny Żółkiewski wysłany w pomoc Hospodarowi Wołoskiemu przeciw Turkom, zginął pod Cecorą z szczupłem swém wojskiem. 80,000 Turków i Tatarów nie mające żadnej tamy wpadli na Ukrainę i Podole, a Sułtan Osman zebrawszy 300,000 wojska dążył do Polski. — pod królewicz Władysław i hetman Litewski Lubomirski

naczelném dowództwem Chodkiewicza z 35,000 Polaków i 30,000
Kozaków ruszyli przeciw nieprzyjacielowi. Turcy odparci z swych
stanowisk, zbici w polu, doświadczywszy że odwaga przemaga
liczbę, zawarli pokój korzystny dla Polski. Sędziwy Chodkiewicz
okryty laurami, lecz stargany na siłach w usługach
Ojczyzny, zdawszy dowództwo Lubomirskiemu, na kilka dni przed
podpisaniem traktatu, życia dokonał. Wojsko nasze wracające
z tej wyprawy, zastało Króla we Lwowie dopiero z częścią
pospolitego ruszenia. — Gustaw Adolf Król Szwedzki,
opanował Inflanty i Mitawę, wkroczył nawet do Litwy, lecz
wygrana bitwa pod Gniewem, lądowa i morska przez flotę
Polską, nakłoniła Szwedów do pokoju. Długie panowanie Zyg-
-munta, było długim ciągiem zwycięztw odważnego narodu, i
błędów słabego Króla. — Umarł w r. 1632. —

Władysław Czwarty



W bitwach na czele pierwszy był na murach

Mickiewicz —

Syn Zygmunta Władysław IV, odważny, szlachetny, przywiązany do wszystkiego co Polskie, został obrany Królem; w czasie sejmu, wkrótce po koronacji, wieść doszła, iż Car Moskiewski zebrawszy swe wojsko, opanował Smoleńsk; wyruszył Król z swém wojskiem, Krzysztof Radziwił, naprzód wysłany tak przeważnie przełamał szyki nieprzyjacielskie, iż Król bez oporu wszedł do Smoleńska Wódz Moskiewski Sehin, z 46,000 wojska, cofnął się w głęb

kraju i stanął obozem, Król z 20,000 wojska okrążył ten obóz, wśród srogich mrozów, w kraju zniszczonym wojną przez kilka miesięcy trzymał Go w ścisłem oblężeniu. — Wytrwały umysł Władysława, znoszący mężnie niedostatki i trudy, pokrzepiał odwagą żołnierzy — Naostatek Schein złożył broń, zdając się na łaskę Króla. — Wówczas Król ciągnie pod Moskwę, biorąc po drodze zamki i miasta, nareście stanął pokój; Księstwa odstąpione za Zygmunta i wiele innych, na zawsze przyłączone do Polski — Car zrzekł się praw do Inflant, koszta wojny zapłacił, a Władysław uznał Michała Fiedorowicza, monarchą Rossyjskim —

Hetman Koniecpolski zbił Tatarów, którzy wkroczyli w nasze granice; Turków za niemi idących przepędził za Dniestr; pokój z Portą potwierdzony, a z Szwecją zawarty, na lat 36. Dziwna Zachodnia, stała się dwóch Państw granicą —

Kozak z rodu ne znaw Pana
Win rodyw sia na stepach
Joho Maty Ukraina....

Za tego panowania ucisk i gwałty Panów Polskich, na Ukrainie, zbuntowały Kozaków; były to początki tej srogiej wojny, co pod następcą z taką siłą się rozwinęła —
Co tylko Władysław w swych podróżach po Europie, użytecz-nego widział, starał się wprowadzić do Ojczyzny. Artylerję przywiódł do doskonałości, siłę morską zwiększyć i udoskonalić usiłował, poczty ustanowił — Był to Król mądry i dzielny, nie mógł powstrzymać nadużyć w zepsutym rządzie, lecz zrobił wszystko co mu pozostało, dla sławy i pożytku narodu.
Umarł w r. 1648. —

Jan Kazimierz



„Pomnijcie żem jest ten, którym się pierwszy znajdował
„w walkach, w niebespieczeństwach, w odwodzie ostatni."

Bohdan Chmielnicki, człowiek dumny i zuchwały, hetman Kozaków Zaporowskich, chcąc zemścić osobistą krzywdę, zadaną przez jednego, wieczną nienawiść zaprzysiągł narodowi Polskiemu — (6)

(6) Daniel Czapliński uwiózł żonę Bohdana to było powodem nienawiści i zemsty jego —— wojnę tę zwano o ryżą Kosę ——

Łatwo podmówił lud Ukraiński, uciskiem zniechęcony, a sprzymierzywszy się z Tatarami, mieczem i ogniem, pustoszył Ruś i Podole. Stefan Potocki, z małym pocztem wstrzymując ich zapędy ginie; wojsko, zostające pod rozkazami, Hetmana Mikołaja Potockiego, i Kalinowskiego, z wyciężone; Czarniecki, Sieniawski, Kalinowski i inni znakomici Wodzowie, pojmani w niewolą. Po zgonie Władysława, nadeszły te smutne wieści; wysłano wojsko, pod dowództwem trzech wodzów, Chmielnicki, udając, iż pragnie zgody, domaga się zawieszenia broni, a dowiedziawszy się o niekarności wojska i nieporozumieniu wodzów, wpada w nocy, na obóz Polski, rozprasza go, i bogate łupy zabiera. Dowiedziawszy się o obiorze Jana Kazimierza, śmiały buntownik zawiera przymierze, lecz w kilka miesięcy potém, umocniony podnosi bunt. — Wojsko Polskie nie wynoszące jak 9,000 ludu stanęło w Zbarażu, Chmielnicki z 180,000 obległ to miasto, Jan Kazimierz przybył na pomoc. —

na czele 20,000, trwała zacięta bitwa, przez dni dwa, ze znaczną
dla wojsk Polskich korzyścią; wówczas upokorzył się Chmielnicki,
przeprosił Króla, i wierność zaprzysiągł — Król uczynił zadosyć,
słusznym zażaleniom Kozaków; lecz chytry Chmielnicki, dumny,
korzyściami które odniósł, korząc się przed Królem, o udzielnym
panowaniu nad Ukrainą zamyślał; a wyjednawszy pomoc u Moskwy
i Turcji, wziął się do broni na czele 300,000 Kozaków i Tatarów.
Król zwołał pospolite ruszenie, i z 100,000 wojskiem ruszył
przeciw nieprzyjaciołom. Nastąpiła uporczywa bitwa pod Berestecz-
-kiem, w której Jan Kazimierz, dając przykład nieustraszonej odwagi,
i sztuki wojennej, świetne odniósł zwycięstwo; mnóstwo nieprzyja-
-ciół legło, inni uciekli, obóz i działa, dostali się zwycięzcom;
również szczęśliwie w Litwie, gromili Kozaków i Tatarów, Janusz
Radziwił, i Mikołaj Potocki; Chmielnicki do dawnych wracając
się wybiegów, przeprasza Króla i Rzecz-Pospolitą. Lecz wyjednawszy

pomoc u Cara Moskiewskiego, znowu podnosi chorągiew buntu.
Car wysyła dwa wojska, jedno na Ukrainę, drugie do Litwy. —
Pierwsze zwyciężone przez Jana Kazimierza w bitwie pod Humaniem;
drugie, wiele klęsk zadało Litwie, ogołoconej z obrońców. Na sejmie
zwołanym dla przedsięwzięcia środków w tak trudném położeniu,
jeden z posłów niegodny Siciński, nadużywając wolności i swobód
zerwał sejm, i zatamował drogę ratowania Ojczyzny. ——
Krystyna, Królowa Szwedzka, złożyła koronę na korzyść Karola Gustawa;
poseł Jana Kazimierza, Radziejowski, protestując w imieniu Króla,
ściągnął nowych nieprzyjaciół na Polskę. Karol z liczném wojskiem
wkroczył w nasze granice; 15,000 powstaje dla obrony napadniętych
prowincyj; lecz ze zgrozą wspomnieć przychodzi, że ci obrońcy, za
namową Radziejowskiego, zdrajcy własnej Ojczyzny, poddają się Karolowi,
warując sobie wolność i zachowanie majątków; również wojsko
pod dowództwem Lanckorońskiego, za wypłacenie zaległego żołdu,

nie wstydziło się połączyć z nieprzyjacielem. Szwedzi zajęli Warszawę,
Jan Kazimierz z małą garstką cofnął się do Szląska, mężny Czarniecki,
z dawna synami wiernymi Ojczyźnie, zamknął się w Krakowie,
i bronił go z niewypowiedzianą odwagą i stałością; wyszedł po
dwómiesięcznem oblężeniu, z całą czcią wojskową, szanowany od nieprzy-
-jaciół samych. Kraków zajęli Szwedzi, niewierny lennik Elektor
Brandeburgski, wkracza do Polski, i łączy się ze Szwedami; Moskale
po całej rozprzestrzeniają się Litwie, Chmielnicki niszczy południe; Rakoczy
z 50,000 Siedmiogrodzian, w nadziei łupów wchodzi do Polski; dawna
dzielność i męztwo Polaków, zdawało się obumarłe, lecz istniało
jeszcze w sercach poświęconych dla Ojczyzny; tak Augustyn Kordecki,
Przeor zakonników Częstochowy, odpędził od tego miasta 17,000 Szwedów,
i walecznością swoją nie dał go zająć nieprzyjaciołom. ——

Ani z roli, ani z soli, ale z tego co boli.

(c)

Tak On, w śród spornych żywiołów zamętu,
Niepewne losy rozstrzygać!
Na widok śmierci, spoglądać bez wstrętu,
Na jej się tchnienie, nie wzdrygać!

Żaborowski.

Stefan Czarniecki, sławny męztwem i miłością ziemi rodzinnej; i Jerzy Lubomirski marszałek wielki Koronny,

---

(c) Nie mogąc mieć wizerunków Czarnieckiego i Kościuszki, Proszę Wydawcy o umieszczenie ich w oznaczonem miejscu. —

czynią związek dla ocalenia kraju, i mimo liczne trudności sprowadzają Jana Kazimierza do Lwowa. Oni też łącznie z Rewerą Potockim, uderzają na Rakoczego, i rozpraszają jego wojsko. Stefan Czarniecki, z nadzwyczajną szybkością, przenosząc się z miejsca na miejsce, stawiąc czoło, licznym nieprzyjaciołom naszym, wszędzie napada, rozprasza, gromi, i odzyskuje sławę oręża Polskiego. To ożywia odwagę narodu; miasta Wielko-Polskie wypędzają Szwedów; przymierze zawarte z Danją, na mocy którego, Duńczycy wkraczają do Szwecji, co zmusza Karola do obrony własnych krajów — Chmielnicki wraca do posłuszeństwa; Brandeburgczyk widząc słabiejącą stronę Szwedów, opuszcza ich i łączy się z Polakami. Sapieha, Lubomirski i Czarniecki, znoszą wojska Moskiewskie; a śmierć Karola przyspiesza pokój z Szwecją —

Na dopełnienie klęsk, Marja Ludwika, chcąc zapewnić tron

Polski Księcia d'Ange (d'Enghien) stała się przyczyną wojny domowej —

Po 20 letnim panowaniu, Jan Kazimierz zniechęcony tyla smutnemi przygody, postanowił złożyć koronę, na próżno starano się Go odwieść od tego kroku, bolesném było pożegnanie między narodem i Królem. Nieszczęścia których doświadczyła Polska nie pochodziły z Jego winy, a we wszystkich razach, okazywał On odwagę i przywiązanie do Kraju. Jan Kazimierz udał się do Francji, gdzie w czteréy lat potém życia dokonał w roku 1672. —

Michał Korybut



„Szlachta zmusiła Go aby królował,
„Lecz możni, nie pozwolili Mu panować"

Niemcewicz

Naród podzielony na różne stronnictwa, długo się wahał w wyborze króla; już klęski domowej wojny zdawały się nieuchronne, gdy jeden szlachcic z Kaliskiego, wykrzyknął niespodzianie Michała Księcia Wiśniowieckiego; całe mnóstwo szlachty poszło za tym odgłosem; tak, że przeciwni temu magnaci,

ani nawet sam Michał, nie mógł się oprzeć, wiedziony
w tryumfie na zamek wśród radośnych ludu okrzyków.
Pochodził Król Michał z rodu zasłużonego w Ojczyźnie i wrodzo-
-na dobroć, ujmowała Mu serca współ-ziomków, lecz na
nieszczęście, nie posiadał On tej tęgości ducha, której wymagały
owczesne okoliczności, którą trza było zwalczyć zawiść, pychę
i samowolność możnych. Prymas Prażmowski i wiela
Panów otwarcie powstali przeciw Królowi, szlachta zaś była
przy Nim. Turcy korzystając z tego rozdwojenia przeszli przez
Dniestr, a nie znalazłszy żadnej straży, żadnego oporu opanowa-
-li Kamieniec, Podole i Lwów oblegli. Wówczas wysłani
komisarze zawarli z Portą haniebny traktat w Buczaczu,
ustępujące Turkom Kamieniec, z roczną 20,000 dukatów daniną

Jan Sobieski, Hetman Koronny, wspierany przez przyja-ciół na zjeździe w Warszawie, nakłonił stany by zastawiono klejnoty koronne, na poparcie wojny z Turkami. Jakoż bez złamać ugodę Buczacką, przeszedł przez Dniestr, 11 listopada 1676 roku, i spotkał pod Chocimem 80,000 Turków gotowych do boju. Sobieski uderzył, i nieprzyjaciel pierzchnął; w parę godzin po zaczęciu bitwy, wojsko Polskie składało Bogu dzięki, w obozie Tureckim. Te radośne wieści, nie zastały biednego Króla Michała, dążył On za wojskiem, lecz nagle tknięty chorobą skończył życie

III

Jan Trzeci



„Szli Królowie Polscy na obronę Chrześcijaństwa,
„Król Władysław pod Warnę, a Król Jan, pod Wiedeń,
„Na obronę Wschodu i Zachodu." — Mickiewicz —

Zwycięzca Turków, Jan III został obrany Królem; Ukraina odzyskana, Tatary przeważnie zgromieni pod Lwowem, a prowincjie zabrane przez Turków, wrócone Polsce; odznaczyli początki tego panowania — Kamieniec jednak i Podole zostały w ręku Turków; nie masz wątpienia, iż dzielny oręż

Jana mógł łatwo odebrać tę krainę, lecz na nieszczęście pogromca Turków, był słabym narzędziem dumnej żony - Marja Kazimiera żeby zemścić na Francji urojoną osobistą urazę, nakłoniła Króla do przymierza z Austrją ——

W tymże czasie Węgry pragnęli zrzucić jarzmo Austryjackie, a Wielki Wezer, Kara Mustafa, w 300,000 wojska stanął pod Wiedniem. Cesarz Leopold, uciekł do Linca, a z tamtąd wysłał błagać pomocy Króla Polskiego. Jan III przybywa na odsiecz; mężnie uderza na pięćkroć większą siłę; znosi hufce nieprzyja-cielskie, zabiera obóz, chorągwie i wchodzi do oswobodzonego Wiednia, złożyć Boga dzięki, za odniesione zwycięstwo ——

Mimo niewdzięczności za ocalenie Wiednia, Król Jan III chcąc zawojować Wołoszczyznę dla syna, mamiony zapewnieniem pomocy Austryjaków, znów się wiąże przymierzem z Cesarzem Leopoldem

Aby się zabezpieczyć od Moskwy, zawiera z nią pokój, na mocy którego: Siewierz, Czerniechów, Nowogród Kijów nawet za 20,000 rubli odstąpił Rossji. — Lecz, we wszystkich wyprawach, zawodzony przez Austrją, choć w bitwach nie utracił nabytej sławy; żadnej jednak dla Polski nie przyniósł korzyści. — Przy końcu tego panowania, wszystkiemi sprawami Królestwa rządziła Marja Kazimira; a zwróciwszy staranie do zbioru skarbów, sprzedawała pierwsze w Kraju urzęda — Król słaby zamiast powściągnąć tak gorszących nadużyć, przekładał nad wszystko własną spokojność, i dawał powody do narzekań narodu. Zamyślali Polacy złożyć z tronu Jana III, i on sam chciał się pozbyć zbyt ciężącej mu władzy; lecz chorobą, a bardziej jeszcze zgryzotą przyciśniony, umarł w Wilanowie ulubionym swym zamku, ręką Tureckich i Tatarskich jeńców wzniesionym —

August Drugi



Pierwszy odważny między Niemcami —

Obrany Królem August II Elektor Saski, odzyskał Kamieniec i to wszystko co na Podolu i Ukrainie zostało w ręku Turków. Młody Król, chcąc się wsławić orężem, związany przymierzem z Carem Piotrem, wspólnemi siły uderza na Szwecję. Obrażony Karol XII napadem sąsiadów, pokonawszy Rossjan pod Narwą, zabiera Inflanty i Kurlandję. Polacy śla posłów z oświadczeniem

pokoju; gdyż August, bez zezwolenia Rzeczy-pospolitej, wojnę rozpoczął. Lecz Król Szwedzki, domaga się złożenia z tronu Augusta, przebiega Litwę, bierze Warszawę i Kraków. Do tych klęsk naród rozdziela się na stronnictwa. Prymas Radziejowski łącznie z Szwedami, obiera Królem Stanisława Leszczyńskiego.



Polak z Szwedami sojuszem złączony by zostać Królem

August z wiernymi, walczy czas niejaki z nieprzyjaciółmi,

nakoniec zmuszonym jest zrzec się tronu, i uznać Stanisława władcą. — Przegrana pod Pułtawą Karola XII, a w krótce i śmierć jego, zwróciła Augustowi berło. Stanisław Leszczyński udał się do Francji, gdzie mając sobie oddane dożywotnie Księstwo Lotaryngskie, zajęty uszczęśliwieniem swych nowych poddanych, nie przestał kochać i myśleć o Ojczyźnie; wychowując własnym kosztem wiele młodych ziomków, zachowując drogą narodowość; wiele rad, zbawiennych udzielał rodakom, których na nieszczęście nie słuchano; w sędziwym już wieku, przypadkową śmiercią zszedł z tego świata. —

Już August utwierdził się na tronie, wojna z Szwecją ustała, Piotr Wielki, nie wyprowadził jednak swych żołnierzy z Polski; nie zwróciło to jednak czujności naszej, i zamiast się wzmocnić przeciw wzrastającej potędze sprzymierzeńca, słabła Polska

wewnętrznemi niezgody. Car Piotr, ofiaruje swe pośrednictwo, i namawia niecierpiącą podatków i karności szlachtę, do zwinienia wojska. Na sejmie w r. 1717 uchwalono ten nieszczęsny zamiar; z 90,000 które Polska za Króla Jana liczyła, 17,000 utrzymywać postanowiono. Dotąd Naród był tylko nie-rządnym, wowczas stał się nierządnym i słabym. Próżne były usiłowania Augusta; jego najlepsze chęci dla kraju, niezgody możnych sejm zrywały po sejmie; duch rycerski zginął, a tytuł Króla bez władzy, był zasłaby aby wstrzymać wpływ obcy.

August Trzeci



Nic, (prócz Korony)

Po śmierci Augusta IIgo już nie wolny głos narodu, lecz przemoc obcych, utrzymała na tronie Augusta III. Okropne są przejścia tego panowania: przechody wojsk Moskiewskich i Pruskich; wprowadzenie przez ostatnich fałszywej monety, ciągłe rozdwojenie w Narodzie, skażone obyczaje, bezczynność i

obojętność na dobro ogólne, zbytek i pijaństwo, wprowadzone w miejsce staropolskiej gościnności; słowem, odstąpienie cnót Ojców, z zachowaniem ich błędów, było straszną przepo-wiednią bliskiego upadku. — Wspominając tę bolesną przeszłość, słusznie jest oddać cześć Mężom, co wśród nieczułości ogólnej, odznaczyli się czynami dla dobra powszechnego. Biedny zakonnik Beduen, godzien nieśmiertelności, przejęty miłością bliźniego, z niezmordowaną gorliwością Chrześcijańską, wzniósł i uposażył gmach Dzieciątka Jezus, w którym tysiące pokoleń znalazły przytułek. Ksiądz Stanisław Konarski, pierwszy powstał przeciw nadużyciom wolności, i dążył śmiało do zniszczenia nieszczęsnego przywileju, Liberum veto. Biskupi Załuscy, zebrali ogromnym nakładem i pracą księgo-zbiór dzieł Ojczystych. —

Stanisław August.



Całuj łańcuchy i bierze
Zwij siostrami pustyń dzierze!...

Stanisław August Poniatowski, ostatni z królów naszych, wspierany przez Moskwę i Austrję, bez oporu przez Naród przyjętym został. Była to chwila moralnego przesilenia, w której Polak, poświęcał swe namiętności, prostował błędy w celu ratowania Ojczyzny; ta święta miłość, jest nie odłączna

cechą duszy Polskiej. Na sejmie w krótce po koronacji, ukazał się duch narodowy, uleczony z nieszczęsnych przesądów, dążący do publicznego dobra. To obudza niespokojność sąsiadów. Poseł Moskiewski Repnin, zuchwale obstając za różnowierca-mi, usiłuje ziarno niezgody rozsiać w narodzie. Tenże Repnin nie pojętą nieprawością, pochwytuje Biskupów Sołtyka i Załuskiego, również Wacława Rzewuskiego, Wojewodę Krakowskiego i do Kaługi odsyła. Zajęcie kraju przez wojska Moskiewskie, przejmuje oburzeniem Polskę i Litwę. Zawiązuje się Konfederacja Barska, przeciw zdradliwemu sprzymierzeńcowi; a za jej przykładem po wszystkich Woje-wództwach. Wówczas Król Pruski i Cesarzowa Austryjacka, czynią z Carową Rossyjską, układ pierwszego Polski podziału.

Cała Polska zajęta przez wojska trzech sąsiadów. Stanisław August przyłącza się do Konfederacji Targowickiej — Dążność narodu do odzyskania niepodległości i siły, pobudza nieprzyjaciół, do powtórnego krajów naszych zaboru —

Tadeusz Kościuszko

Aż nakoniec płomień zemsty, w milczeniu karmiony klęsk i cierpień widokiem, wzniosł się, i serce ogarnął; wszystkie wypalił uczucia, nawet jedyne uczucie, dotąd Mu życie zdobiące, nawet uczucie miłości —

Wówczas, szlachetną uniesieni rozpaczą, i lud i rycerstwo biorą się do broni, by zginąć lub ocalić Ojczyznę, pod dowództwem nieustraszonego Tadeusza Kościuszki. W nierównej walce, po czynach najświetniejszej odwagi, pada Wódz, i rycerstwo a wróg rozszarpując ostatki Wielkiego Królestwa, pragnie i Imie Polski zagładzić! Lecz Polska obumarła żyje w sercach swych synów! Ona ich wiodła na brzegi Tybru i Nila, wśród krajów dalekich, kowią się dokupywać, nadziei odzyskania swej ziemi. —

Na Alpejskich skał wyżynie,
Po Śródziemnych fal błękicie,
Na Italskim Apeninie,
Na Hiszpańskich Sierrów szczycie;

Na Giermańskich niw równinie,
Na Francuzkim każdym polu,
Na Moskiewskich wszystkich lodach,
Po wszech ziemiach, po wszech wodach,
Sieli przyszłej Polski siew,
Boże ziarno, własną krew.

I ci co wśród niej zostali, tymże uczuciem przejęci nie szczędzili trudów i ofiar. Zawiązało się towarzystwo Przyjaciół Nauk, w celu utrzymania pamiątek, i mowy ojczystej; wypracowana Gramatyka Kopczyńskiego; zwiedzone Karpaty przez Staszyca; szacowne dzieło Czackiego, zawierające prawa i pamiątki Ojczyste, są także daniną miłości Ojczyzny—

Księżna Izabella Czartoryjska, ogromnym nakładem i pracą, zgromadziła w Puławskim gmachu, liczne i najdroższe pamiątki Królów i Przodków naszych ___

.... Był legionistą,

Przynosił stare kości, na ziemię ojczystą,
Której już nie mógł bronić. . . . . .

. . . .

On opowiadał jako Jenerał Dąbrowski,
Z ziemi Włoskiej, stara się przyciągnąć do Polski;
Jak on rodaków zbiera na Lombardzkim polu,
Jak Kniaziewicz rozkazy daje z Kapitolu,

I zwycięzca, wypartych potomków Cezarów,
Rzucił Francuzom w oczy, sto krwawych sztandarów;
Jak Jabłonowski zabiegł aż kędy pieprz rośnie,
Gdzie się cukier wytapia, i gdzie w wiecznej wiośnie
Pachnące kwitną zioła. Z ligą z za Dunaju,
Wódz ten gromi murzynów a wzdycha do kraju.
Takie wieści krążyły po wsiach po kryjomu,
Chłopiec co je usłyszał znikał nagle z domu,
Lasami i bagnami, skradał się tajemnie,
Ścigany nie raz, musiał kryć się w Niemnie,
I nurkiem dążył na brzeg Księstwa Warszawskiego.

. . . .

Tak się przekradł Górecki, Pac i Obuchowicz,
Mielecki, Obolewski, Różycki, Janowicz,
Mierzejewscy, Brochocey i Bernatowicze,
Z wiela innych, których imion nie wyliczę,
Opuszczali rodzinę i ziemię kochaną,
I dobra które na skarb Carski zabierano.

Pan Tadeusz — A. Mickiewicz

Gdy Geniusz Napoleona, zatrząsłszy Europą, pokazał się nad Wisłą, powstały pułki Polskie, ożywione nadzieją. Część kraju pod nazwą Księstwa Warszawskiego, odzyskała niepodległość i swobody. Naczelne dowództwo powierzono Księciu Józefowi, Poniatowskiemu, potomkowi ostatniego Króla. —

Lecz srogością zimy zniszczona pół millionowa, Armija Napoleona, zmieniając stan polityczny Europy, obaliła i nasze nadzieje. Książe Józef wracając do Ojczyzny, na czele swych walecznych Polaków, znalazł śmierć w nurtach Elstry, wymawia-jąc te słowa: „Bóg mi powierzył Honor Polaków, Jemu go tylko oddam,,

Aleksander 1szy Cesarz Rossji, którego potomność w kartach historji, Wspaniałomyślnym zwać będzie, wzniósł się tak wysoko, że zrozumiał i ocenił szczytność duszy Polskiej. On zwrócił tytuł Królestwa Polskiego, Księstwu Warszawskiemu, potwierdził swobody, chciał łagodzić blizny; koronowany Królem, naznaczył Namiestnikiem brata swego Konstantego ....

. . . .

.... Z zdumieniem, patrzała Europa, jak przez 9 miesięcy garstka Polaków, opierała i gromiła krociowe wrogów pułki; jak niesłychane dotąd cuda waleczności, chlubniejszém jeszcze imie Polaka czyniły. Lecz z samolubną obojętnością, patrzała Europa, jak Prusy otwierały drogę do opasania Warszawy; nie siła jednak wzięła okopy, wzniesione rękami Polek, przyczyniła się do tego, zdrada kilku najpodlejszych wyrodków, których imie i pamięć niech na wieki zaginie na ziemi Polskiej, zlanej świętą krwią męczenników Ojczyzny.

135

136